Cena egz. 20 groszy

14 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 110 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 14 maja 1938 r. | Rok XXXII.

## Na Dalekim Wschodzie.

Po zajęciu Nankinu Japończycy nie mogą się od trzech miesięcy pochwalić większym sukcesem. Ich ataki na linię kolejową Lunghai są **przeplatane kontr-atakami chińskimi.** Obie strony, jak to zawsze bywa, zapewniają o swych zwycięstwach. Praktycznie mamy wyraźnie do czynienia z równowagą sił. Dla Japończyków oznacza to jednak raczej klęskę.

Siła moralna rządu chińskiego okazała się niezwykłą. W oparciu o olbrzymie przestrzenie i niezmierzone rezerwy ludzkie Czang-Kai-Szek nie składa broni. Koordynując ataki swych regularnych dywizji z działaniami partyzanckimi na tyłach oddziałów japońskich, doprowadził on linię frontu do względnej stabilizacji.

Zastanawiające jest, że zgadza się z tym stanem rzeczy Japonia. Armia jej drepcze na jednym miejscu i ugania się za nieregularnymi oddziałami chińskimi, zagrażającymi liniom komunikacyjnym. Mimo olbrzymich rezerw ludzkich w Chinach operuje armia, którą się **szacuje na pół miliona ludzi.** W rzeczywistości ma ich być znacznie mniej.

Według zapewnień korespondenta tokijskiego „Times'ów“ rząd japoński, lub raczej „cywile“ zasiadający w tym rządzie, domagają się energicznej ofensywy. Chcieliby oni zajęcia Hankou, obecnej siedziby rządu Czang-Kai-Szeka i Kantonu, portu, przez który idą transporty materiału wojennego dla Chin. Zgodziliby się chętnie na wysłanie jeszcze 500 tysięcy żołnierzy, aby **skończyć szybciej i móc wrócić do gospodarki pokojowej.** Są przekonani, że dalsze **trwanie takiej małej wojny podrywa finanse i gospodarstwo japońskie w stopniu wyższym niż duża, ale krótka wojna.**

Sztab apoński jest innego zdania. Dla niego wojna w Chinach to raczej manewry z ostrym strzelaniem. Można przy ich pomocy wyćwiczyć oddziały i dowódców, ale **nie należy więzić zbyt wielkiej ilości sił.** Te ostatnie trzeba zachować **do rozprawy z głównym wrogiem, którym jest Rosja.**

Japońscy generałowie obawiają się, że podwojenie korpusów ekspedycyjnych w Chinach nie da im tak łatwo zwycięstwa. Nawet zajęcie Hankou i Kantonu może nie złamać oporu Chińczyków, choćby dlatego, że **źródła tego oporu należy poszukać aż w Moskwie.** Niemniej jednak w ostatnich tygodniach wysłano nowe posiłki i te wywalczyły już pewne sukcesy.

W Chinach walczy pół miliona żołnierzy japońskich. W Mandżurii stoi ćwierć miliona z bronią u nogi, obserwując armię sowiecką gen. Blüchera i staczając z nią bez przerwy małe potyczki na granicy. Ostatnio uznano nawet te siły za niewystarczające. Nowe oddziały zostały wysłane na północno-wschodnią granicę Korei w celu szachowania Władywostoku.

Sytuacja wytworzyła się taka, że Sowiety walczą z Japonią za pomocą chińskich rąk i chińskiej olbrzymiej przestrzeni. Japonia nie może w takich warunkach liczyć na zwyciężenie głównego wroga. Chiny są zbyt wielkie, aby można było bezkarnie je całe zająć. Osłabiłoby to tak Japończyków, że mogliby się stać prawie bezbronni wobec

(Ciąg dalszy na str. 2.)

### Każdy sobie rzepkę skrobie.

# Bezprzykładne rozbicie obozu pomajowego

## Co trzeba najpierw „skonsolidować“?

*(Od własnego korespondenta politycznego).*

**Warszawa,** 13 maja.

Trzecia rocznica śmierci Marszałka Piłsudskiego **obchodzona była bardzo uroczyście** w całym kraju, a szczególnie w Warszawie, jako stolicy kraju. Uroczystości te jednak nie wychodziły poza ramy programu, który obowiązywał w latach ubiegłych. **Marszałek Śmigły-Rydz nie wziął udziału w uroczystościach, ponieważ znajduje się poza Warszawą i niedomaga na zdrowiu.**

Przez cały dzień odbywano pielgrzymki do Belwederu, gdzie składano wieńce i czczono pamięć Marszałka minutą milczenia. Pielgrzymkom tym towarzyszyły różne okoliczności, które mają bardzo bogatą wymowę.

### Grupy i grupki.

Zobaczyliśmy przede wszystkim, **jak bardzo wielka rodzina obozu pomajowego jest dziś rozbita i rozproszkowana.** Na przestrzeni ub. trzech lat zatracili swój wspólny krok, maszerują dziś własnymi drogami, zróżniczkowani ideowo i podzieleni. W rocznicę śmierci Marszałka musieli maszerować jednym szlakiem, do Belwederu. Trzeba więc było tak maszerować, aby **na jednym miejscu i o jednym czasie nie spotkały się różne odłamy skłóconych i rozbitych szeregowców i oficerów obozu pomajowego.**

Widzieliśmy u stóp Belwederu oddzielną grupę tzw. pułkowników, odrębnie manifestowali swoją żałobę tzw. młodo-pułkownicy, o innej godzinie stawiła się grupa poselska „Jutra Pracy“, aby przypadkiem nie spotkać się oko w oko z „Naprawiaczami“. Ozon nie chciał widzieć obok siebie dawnego Zw. Młodzieży Polskiej p. Rutkowskiego, konserwa była dumna ze swego „wspaniałego odosobnienia“, licząc, że rozbije nie tylko OZN, ale i Służbę Młodych p. Galinata i Pionierów. Następnie maszerowały grupy Ompu, Siewu, Zarzewiaków prawych, Zarzewiaków lewych, klub 13 maja i klub listopadowy, później szedł Zlep, rozlatujący się wskutek rozłamów ostatnich klub demokratyczny, osobno maszerowali działacze wiejscy, działacze społeczni, młodzież demokratyczna, młodzież Legionu Młodych, Straż Przednia itd. itd.

### Kto ma „konsolidować“?

Postaraliśmy się wymienić wszystkie grupy i grupki obozu pomajowego. Jeśli daliśmy niepełny obraz, jeśli pominęliśmy niektóre, to bardzo przepraszamy. Trzeba dziś być biegłym w tych kulisach, aby przedstawić należycie i obrazowo **całe rozbicie tych ludzi, i to w okresie trzech ostatnich lat.** A trzeba pamiętać, że właśnie ten obóz rzucił hasło konsolidacji narodu pod jego przewodem. **Jakże żałośnie wyglądałaby taka konsolidacja, gdy ci sami ludzie tak się rozproszkowali i rozbili na grupki, że na własnym podwórku i w dniu tak szczególnie uroczystym sami się nie poznają, lub nie chcą się widzieć.** Rodzina pomajowa uległa bezprzykładnemu rozbiciu i na to nawet Ozon nie pomoże i nie zaradzi.

### O porządek na własnym podwórku.

Organ sanacji IKC w okolicznościowym artykule nie skąpi z tego powodu gorzkich uwag i słów przestrogi, pisząc, iż **„ludzie dawno przestali się orientować, która noga gdzie należy.** Jeśli walka z partyjnictwem wydać ma tego rodzaju rezultaty — to zaprawdę jest to odstraszający przykład dla wszystkich, którzy w najlepszej wierze chcieliby podjąć walkę z przerostami partyjnictwa“.

Tenże organ charakteryzuje dzisiejszy obóz pomajowy jako tajemniczą szachownicę, której figury w dodatku pozbierane są z różnych kompletów szachowych i że niemal każda figura stwarza własne, przez „ogół szachowy“ nie uznane reguły gry. „Pierwszą czynnością — pisze IKC — zmierzającą do uporządkowania stosunków, byłaby więc **walka decydujących czynników reżimu z rozproszkowaniem od wewnątrz.** Nazwijmy to — zgodnie z panującym obecnie politycznym słownikiem — **walką z dekonsolidacją konsolidacji.** Trzeba doprowadzić własne podwórko do porządku“.

### Białostockie kłopoty.

Zaraz po konferencji prasowej w grupie „Jutra Pracy“ sygnalizowaliśmy, że **źle się dzieje w Białymstoku** i że grupa posłów z pos. Łazarskim na czele grozi wystąpieniem z Ozonu. Nasze przewidywania się sprawdziły. Grupa ta wysłała ultimatum do szefa obozu gen. Skwarczyńskiego i wystąpi z OZN, jeśli jej żądania nie zostaną spełnione. Chodzi o to, że na terenie białostockich organizacji rolniczych **„Naprawiacze“ przy pomocy władz administracyjnych i ludzi min. Poniatowskiego rozbili władze tych organizacyj, w których zasiadali członkowie OZN** tak, iż wybory te stały się klęską regionalnych przywódców Ozonu. Autorowie listu do gen. Skwarczyńskiego twierdzą, że „w takich warunkach dalsza praca lokalnych władz OZN jest niemożliwa“, chyba, że otrzymają pełną satysfakcję.

Zwracamy uwagę, że podobnie rzecz się ma, i to we wszystkich szczegółach, na terenie **okręgu brzeskiego.** Stamtąd również idą pomruki niezadowolenia posłów z OZN, którzy, być może, w najlepszym czasie zasilą szeregi opozycyjnej grupy „Jutra Pracy“. Niezadowolenie powiększy się jeszcze, gdy OZN przyjmie na swoje łono **„Legion Młodych“,** który od socjalistów przechodził do OZN, później wystąpił, a obecnie na ich krakowskim zjeździe OZN będzie reprezentował mjr Galinat.

### Jeszcze jeden proces.

Dopiero z okazji procesu dowiedzieliśmy się o istnieniu jeszcze jednej grupy tzw. **Zespołu Społeczno-Narodowego** — którą pominęliśmy we wstępie tych uwag — założonej przez wyższych urzędników ministra Poniatowskiego. Grupa ta ogłosiła swój program, który organ konserwy „Czas“ scharakteryzował jako **uprawianie działalności publicznej w duchu komunistycznym.** Proces ten rozpoczął się w Warszawie. Jako biegłych w tej sprawie sąd powołał prof.

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Przed rewią angielskich sił zbrojnych.



Dnia 28 maja odbędzie się wielka rewia angielskich sił zbrojnych wszystkich rodzajów broni — na lądzie, na morzu i w powietrzu. Na zdjęciu — eskadra najszybszych samolotów angielskich, które rozpoczną rewię.

## Na Dalekim Wschodzie.

(Ciąg dalszy)

głównych sił rosyjskich. Z drugiej jednak strony **jednocześnie prowadzenie wojny z Chinami i Rosją nie wydaje się przedsięwzięciem łatwym.** Nic więc dziwnego, że Japończycy nie mogą się zdecydować i w rezultacie prowadzą małą wojnę z Chinami i żyją w ciągłych zatargach z Sowietami.

Naprężenie japońsko-sowieckie wyraża się nie tylko w ciągłych zajściach granicznych wzdłuż granicy syberyjsko-mandżurskiej. Sowiety nie przepuszczają japońskiej poczty. Japończycy zmuszają do lądowania sowiecki samolot pocztowy i zatrzymują go. Sowiety aresztują japońskich kupców i inżynierów koncesyj na Sachalinie. Japonia odpowiada zajęciem statków „Kuznecko-stroj" i Wimpel" i ich załóg. Sowiety nie podpisują umowy o rybołówstwie i utrudniają wydobywanie nafty na wspomnianym już Sachalinie. Japonia rewanżuje się **niepłaceniem raty za kupioną kolej wschodnio-chińską.**

Największym kamieniem obrazy jest stwierdzony udział lotników sowieckich i aparatów rosyjskich po stronie Czang-Kai-Szeka. Liczba pierwszych wynosić ma **200, liczba drugich 500.** Już przed miesiącem Japonia złożyła ostrą notę protestacyjną w Moskwie. Litwinow odpowiedział na nią w niemal prowokacyjnym tonie, oświadczając, że **Chinom dostarczają materiału wojennego również i inne państwa, nawet zaprzyjaźnione z Japonią.** Było to jak mówią Moskale „cienkie wskazanie na grubą okoliczność", że **Niemcy i Włochy robią z Chińczykami całkiem dobre interesy** mimo istnienia antykomunistycznej „osi".

Na notę Litwinowa Japończycy odpowiedzieli nową jeszcze ostrzejszą notą protestacyjną. Co chcą nią wskórać, trudno osądzić. Sowiety wyraźnie czują się silne na Dalekim Wschodzie. Wycofały się z polityki europejskiej i uważają jak twierdzi „Neue Züricher Zeitung" obecny moment za korzystny dla siebie i swe tyły w Europie za zabezpieczone. Japonia znów ma dość kłopotu z Chinami, aby wszczynać wojnę z Rosją. Tak więc jej nowe wystąpienie miałoby **tylko wtedy sens, gdyby wbrew temu co się o niej sądzi była ona gotowa do starcia z Sowietami.**

Jest rzeczą oczywistą, że bez starcia rosyjsko-japońskiego obyć się nie może. Jest równie oczywiste, że **wojna chińsko-japońska już jest pod wielu względami wojną sowiecko-japońską.** Kiedy jednak chiński pośrednik zostanie zastąpiony przez moskiewskiego mocodawcę bezpośrednio, tego naturalnie ocenić nie sposób

**St. Strąbski.**



## Bezprzykładne rozbicie...

(Ciąg dalszy)

St. Grabskiego, red. Glassa, b. wiceministra spraw wewn. Kaweckiego i prof. Fabierkiewicza.

Pełnomocnicy oskarżenia domagali się powołania na świadków: min. Poniatowskiego, wicemarszałka Miedzińskiego, mjr. Galinata z OZN, obrona natomiast wysunęła jako świadków: pos. Dudzińskiego, Budzyńskiego i Hoppego, b. min. Matuszewskiego i in. Sąd odrzucił wszystkich świadków. Proces wyznaczony będzie na inny termin.

## Co robi płk. Koc?

W tych warunkach ciągłych sporów i kompletnego rozbicia, wielu zapytuje się: **co robi były szef OZN płk Koc,** dlaczego nie zabierze głosu w sporze, choćby na odcinku, czy Ozon odstąpił od jego deklaracji lutowej, czy też nie? Tymczasem odpowiedzi na nie ma, natomiast jest inna pogłoska, czy i jakie stanowisko zajmie płk Koc. Po długim urzędowaniu **ustąpił prezes Banku Rolnego p. Ludkiewicz, na jego miejsce ma przyjść płk Koc.** (Rys.).

## Bilans puczu.

**Rio de Janeiro,** 13. 5. (PAT). Podczas walk o władzę zginęło **13 osób, a przeszło 30 odniosło rany.** W kołach powstańczych aresztowano około 1.000 osób.

# Żądania Polaków z za Olzy.

## Przywrócenie stanu posiadania i autonomia.

**Mor. Ostrawa,** 13. 5. (PAT) „Dziennik Polski" zamieszcza na naczelnym miejscu pt. **„Przywrócenia stanu posiadania z roku 1918 oraz trzech zasadniczych gwarancyj autonomistycznych domaga się ludność polska w Czechosłowacji",** deklarację komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich, który wobec zapowiedzi rządu praskiego uregulowania spraw mniejszościowych w ramach przygotowanego statutu mniejszościowego, na posiedzeniu odbytym w czeskim Cieszynie w dniu 9 maja 1938 r. stwierdził co następuje:

„Dla wyrównania strat, jakie ludność polska w Czechosłowacji poniosła w ciągu 20 lat istnienia republiki, jak również dla skutecznego zabezpieczenia tej ludności przed dalszym stosowaniem systemu, który te straty spowodował, koniecznym jest:

1. Przywrócenie ludności polskiej w Czechosłowacji **stanu posiadania z r. 1918** i
2. zasadnicza **zmiana struktury prawnej,** na jakiej życie ludności polskiej dotychczas się opierało.

W głębokim przekonaniu, że jedynym skutecznym sposobem naprawienia krzywdy i popraw dalszego losu będzie zapewnienie ludności polskiej na zamieszkałym przez nią terenie bezpośredniego i decydującego wpływu na regulowanie tych dziedzin życia, w których akcja wynaradawiania była i jest prowadzona, ludność polska wysuwa dziś z całą stanowczością żądanie nadania jej **autonomii narodowej, obejmującej dziedziny: administracyjno-społeczną, kulturalno-oświatową i gospodarczą.**

Powstrzymując się od ściślejszego określenia formy tej autonomii i pozostawiając to na razie dobrej woli i trzeźwości politycznej rządu praskiego — komitet porozumiewawczy stronnictw polskich uważa za swój obowiązek stwierdzić, że mniejszość polska w Czechosłowacji domaga się trzech zasadniczych gwarancyj, które ewentualna ustawa autonomiczna musiałaby zawierać, a których przyznanie jest nieodzownym warunkiem skuteczności wszelkich planów rządu w tym doniosłym zagadnieniu. Autonomia winna mianowicie ustawowo i organizacyjnie zagwarantować:

1. **Bezpośredni i decydujący wpływ ludności polskiej na politykę ludnościową i społeczną** na całym, zamieszkałym przez tubylczy lud polski terenie, a więc na sprawy ruchu ludności i osadnictwa, obsady stanowisk urzędniczych, zatwierdzenie i regulowanie działalności stowarzyszeń i organizacyj itd.
2. **Pełną autonomię życia kulturalno-narodowego** oraz prawo bezpośredniego decydowania o polityce światowej na całym, zamieszkałym przez ludność polską terenie.
3. Bezpośredni i decydujący wpływ **na organizację i politykę gospodarczą terenu,** decydowanie o wszystkich, znajdujących się na tym terenie możliwościach pracy oraz dysponowania częścią dochodów państwowych proporcjonalnie do zysków, jakie państwo z tej części kraju czerpie.

Równocześnie winno być zagwarantowane równouprawnienie i swobodny **rozwój narodowy wszystkim Polakom w Czechosłowacji także poza zwartym terenem osiedlenia polskiego.**

Komitet porozumiewawczy stronnictw polskich uważa za swój obowiązek stwierdzić raz jeszcze z całym naciskiem, że punktem wyjścia wszelkich projektów poprawy sytuacji na Śląsku cieszyńskim musi być **naprawienie wyrządzonych dotychczas krzywd, czyli przywrócenie ludności polskiej jej stanu posiadania z r. 1918.**

(Wystawienie tych żądań kładzie kres pogłoskom o zaznaczającym się jakoby zbliżeniu polsko-czeskim. Najpierw niech Czesi zmienią swą politykę — po tym pogadamy. — Red.).

# Cały kraj uczcił żałobą

## trzecią rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego.

**Warszawa,** 13. 5. (PAT) W trzecią rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego **odbyły się w całym kraju uroczystości żałobne.** W godzinach rannych w świątyniach wszystkich wyznań odprawiono uroczyste nabożeństwa, na których zebrały się liczne rzesze społeczeństwa, oddając w skupieniu hołd pamięci Wodza Narodu.

Przedstawienia w teatrach i kinach na dzień wczorajszy w całym kraju zostały zawieszone. Zamilkła muzyka w lokalach rozrywkowych. **Wszędzie panował nastrój pełen powagi.** Ludność we wsiach skupiała się przy głośnikach radiowych, słuchając audycyj żałobnych.

Szczególnie uroczystym momentem była **chwila ciszy między godz. 20,45 a 20,48,** kiedy cały naród złożył hołd pamięci Marszałka.

O godz. 20,45 wśród głębokiej ciszy orkiestry wojskowe poczynają grać werble. Gen. Kasprzycki wzywa obecnych do **uczczenia milczeniem pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Następuje chwila głębokiej ciszy, która trwa 3 minuty. Sztandary wojskowe pochyliły się. Zgromadzone przed Belwederem tłumy obnażyły głowy.

Jednocześnie w całej stolicy na sygnał, dany przez dzwony kościelne i syreny fabryczne **nastąpiła chwila ciszy i zamarł wszelki ruch.** Przechodnie obnażyli głowy, zatrzymując się na ulicach. W kilkunastu punktach miasta zapłonęły stosy.

Po chwili milczenia **bateria artylerii, ustawiona w parku belwederskim, oddała 21 strzałów.**

Następnie płk. Kiliński odczytał rozkaz Marszałka wydany do wojska z okazji zakończenia zwycięskiej wojny polsko-bolszewickiej.

## Wśród Polaków za granicą.

**Warszawa,** 13. 5. (PAT) W trzecią rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego **we wszystkich ośrodkach polskich za granicą odbyły się nabożeństwa żałobne i uroczyste akademie** z licznym udziałem miejscowego społeczeństwa polskiego.

## Hołd armii dla zgasłego Wodza.

**Warszawa,** 13. 5. (PAT) W godzinach wieczornych **armia oddała hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.** O godz. 20 przy odgłosie werbli wkracza do Belwederu spieszony szwadron pułku szwoleżerów oraz kompania honorowa baonu stołecznego, ustawiając się po obu stronach pałacu. Na dziedzińcu belwederskim jasne smugi reflektorów oświetlają ustawione na ganku popiersie Marszałka Piłsudskiego oraz **niezliczoną ilość wieńców, złożonych na stopniach.** Zapalono znicze.

## W Moskwie nie można było odprawić mszy św. za duszę Marsz. Piłsudskiego

**Moskwa,** 13. 5. (PAT) W dniu wczorajszym, w trzecią rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego, personel ambasady i konsulatu na czele z amb. W. Grzybowskim oraz attaché wojskowym płk. K. Zaborowskim o godz. 12 udał się do kościoła św. Piotra i Pawła, gdzie **spędził 3 kwadranse na cichej modlitwie.** Urządzenie nabożeństwa żałobnego, tak samo jak w r. ub. **okazało się niemożliwe z powodu braku księdza, który przeszło rok temu został aresztowany.** Kościół był oświetlony i przybrany zielenią.

Z kościoła wszyscy zebrani udali się do gmachu ambasady, gdzie przed popiersiem Marszałka, przybranym kwieciem, ambasador Grzybowski **odczytał wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego, nauczyciela narodu,** po czym wezwał wszystkich zebranych do uczczenia pamięci Wielkiego Marszałka **przez chwilę milczenia.**

## Wieża Srebrnych Dzwonów.



Wieża Srebrnych Dzwonów na Wawelu w Krakowie, w której wnętrzu w specjalnej krypcie spoczęły na wieczne czasy śmiertelne szczątki Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Śmierć wiceministra.

**Praga,** 13. 5. (PAT). Czechosłowacki **wiceminister spraw zagranicznych Bohdan Pavlu** został zabity wczoraj po południu w wypadku samochodowym w Bośni. W pobliżu m. Bosensti Novi (90 km od Zagrzebia) **samochód stoczył się do rzeki.** Oprócz wiceministra Pavlu zginął w katastrofie jego służący. Żona wiceministra **odniosła ciężkie rany.**

# Wspaniałe chrzciny księżniczki Beatryczy

**Haga,** 13. 5. (PAT). Wśród bicia dzwonów i dźwięków orkiestr wojskowych, ustawionych wzdłuż ulic szpalerów wojska i wielotysięcznego tłumu, zgromadzonego na chodnikach, pochód królewski udał się wczoraj z pałacu na Noordeinde do kościoła Grootekerk, gdzie odbył się chrzest księżniczki Beatrycze.

W pochodzie znajdowała się historyczna karoca, lśniąca złotem, w której zajęli miejsca **ks. Bernard. ks. Juliana, trzymająca na rękach księżniczkę Beatryczę w poduszkach krytych cennymi koronkami.**

Poprzedzana przez dygnitarzy dworskich i szwadron kawalerii **w pozłocistych mundurach,** jechała najpierw **królowa Wilhelmina z królem Belgów Leopoldem.** Następnie podążała w orszaku kareta matki ks. Bernarda, księżnej Alice Athlone, księżnej von Erbach Schoenberg. W następnych karetach jechali ks. Adolf Fryderyk Meklemburski wraz z żoną oraz hrabina Kotzebue, brat ks. Bernarda i w. in.

Powitanie gości chrzestnych nastąpiło w zakrystii. W kościele juz zebrali się przedstawiciele rządu, izb, stanów generalnych, wojska, trybunału sprawiedliwości międzynarodowej, korpusu dyplomatycznego, dostojnicy kościołów katolickiego i protestanckiego, rycerzy zakonu św. Jana oraz liczni dziennikarze.

Po modlitwach i odśpiewaniu psalmów liturgicznych wielka ochmistrzyni dworu królewskiego pani Snoek Hurgronje, której towarzyszył wielki ochmistrz dworu baron Rengers, wniosła ułożoną na poduszkach maleńką księżniczkę z zakrystii do kościoła i oddała ją w ręce matki.

**Księżna Juliana trzymała swą córkę osobiście do chrztu.** Po akcie chrztu, modłach i śpiewach liturgicznych orszak królewski powrócił w tym samym porządku do pałacu Noordeinde **wśród olbrzymiego entuzjazmu tłumów.**

Miasto ma wygląd świąteczny, domy są **przybrane flagami i zielenią.**

## Nowa konstytucja na Litwie.

**Gdzie leży stolica kowieńskiego państwa?...**

**Kowno,** 13. 5. (PAT). Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie sejmu litewskiego z okazji wejścia w życie nowej konstytucji.

Przemawiał prezydent republiki p. A. Smetona, stwierdzając, że nowa konstytucja nie opiera się na zasadzie walki klas, lecz zgodnej ich współpracy. Prezydent Smetona omówił następnie prądy ustrojowe i polityczne nurtujące w Europie, podkreślając upadek liberalizmu i osłabienia autorytetu Ligi Narodów. Nowa konstytucja litewska ułożona jest **pod znakiem wzmocnienia władzy prezydenta, któremu daje większe uprawnienia niż poprzednia.**

Posiedzenie sejmu zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

**(W tej nowej konstytucji stolicą Litwy jest nadal Wilno. Dlaczego PAT nie wspomina o tym ani słowa?** — red.).

## Na marginesie

*W Bydgoszczy odbywa się nauka chodzenia po ulicach. Po Warszawie, Poznaniu i innych wielkich ośrodkach przyszedł czas na uporządkowanie ruchu i u nas. Najwyższy czas! Wzrastająca mimo wszystkich trudności motoryzacja, napotyka na największe bodaj trudności w ruchu ulicznym, w zasadniczo nieprzychylnym i nieżyczliwym ustosunkowaniu się przechodniów pieszych, kolarzy i woźniców do automobilistów. W rezultacie w Bydgoszczy jest procentowo o wiele więcej wypadków ulicznych niż w... Paryżu, gdzie z nieznaną u nas szybkością jeździ kilkaset tysięcy samochodów.*

*Nauka chodzenia jest potrzebna, choć to się wielu ludziom nie podoba, że policjanci muszą ich przeprowadzać za rączki, jak małe dzieci.*

*Właśnie o to przeprowadzanie nam na tym miejscu chodzi. Miejsca przejścia są poznaczone białymi liniami (za mało wyraźnymi wprawdzie!). Ale warto się przypatrzyć na jakimś skrzyżowaniu ulic, jak publiczność odnosi się do tych znaków. Rzadko się zdarza, aby ktoś przechodził jezdnię w przeznaczonym na to miejscu z własnej, nieprzymuszonej woli. Jeśli nie ma policjanta w pobliżu, to nawet mowy nie ma o tym, aby kogoś białe linie obchodziły. A akcję policjantów traktuje się z góry jako szykanę. Proszę spojrzeć na te miny, z jakimi przechodnie słuchają pouczeń władz bezpieczeństwa. Nie wiadomo nawet, czym to tłumaczyć: czy brakiem zrozumienia dla samej potrzeby nauki chodzenia, czy też przyzwyczajeniem do tego, że policjant jest przedstawicielem represji i mandatu karnego, a nie opieki i troski o obywatela?*

*Tak, jak jest teraz, jest źle. Ludzie sobie na wzajem utrudniają życie, a sam „tydzień nauki chodzenia" chybia celu. Trudno, żeby policjanci stale wystawali na rogach ulic i bawili się w niańki dorosłych ludzi. Tu trzeba przede wszystkim, aby wszyscy zrozumieli swój własny interes. Ale o to jest zawsze najtrudniej. I dlatego nie umiemy chodzić: ani po ulicach, ani w kieracie państwowym. Każdy sobie, każdy na złość innym. Każdy coś czyni w swoim kółku, a całość ani rusz nie chce się złożyć!*

## Znowu petarda w Krakowie.

**Kraków,** 13. 5. (PAA). W Krakowie na ulicy Friedleina wybuchła petarda przed lokalem restauracji żydowskiej. Od wybuchu wypadły wszystkie szyby z okien restauracji.

—x—

## Humor polityczny.

**SPRAWY AKTUALNE.**

— Dlaczego Rutkowski po ustąpieniu ze Związku Młodej Polski ożenił się?
— Żeby zadokumentować, że ostatecznie zrzeka się wszelkiego głosu.

*

— Dlaczego właściwie Rodziewiczówna wystąpiła z OZN?
— Jak to nie wiesz? — to jest jej zemsta za sfilmowanie „Wrzosu".

*

Właściwie po zajęciu Austrii przez Niemcy, niewiele się zmieniło. Do niedawna był Dolfus, teraz jest A-dolfus.

*

O rokowaniach londyńsko-paryskich: stare osie nie rdzewieją.

*

— Tatusiu — dlaczego ludzie rzucają petardy na pierwszego maja?
— Bo na Wielkanoc już nie pozwalają.

*

Do mieszkania Freda ktoś puka.
— Kto tam? — pyta Fred.
— Karta mobilizacyjna — odpowiadają za drzwiami.
— No, nareszcie — woła uradowany Fred i otwiera drzwi.
— Alem pana nabrał — śmieje się komornik.

*

— Ale co nam możecie dać — pyta przedstawiciel Italii w czasie rokowań z Anglią.
— Pozwolimy wam zająć Abisynię... — mówi minister angielski.
— A to świetnie — w takim razie my wam pozwalamy na okupację Indyj wschodnich — odpowiada przedstawiciel Włoch.

(„Wróble na dachu").

*Na granicy nowej Hiszpanii.*

# Zmierzch czerwonej Katalonii.

# Barcelona jest żywym trupem.

## W pętach głodu i zwątpienia.

*(Oryginalna korespondencja „Dziennika Bydgoskiego").*

**Lourdes,** w maju.

W Lourdes otrzymaliśmy wiadomości **o bombardowaniu Puicerdy przez samoloty powstańcze.** Byłem w tym małym, katalońskim miasteczku przeszłego roku. Jest to ważny punkt na drodze do Barcelony, gdyż krzyżują się tu zarówno linie kolejowe jak i drogi biegnące z Francji. Puicerda jest tak samo doniosłym punktem komunikacyjnym, jak Port-Bou i z tego powodu była celem ataków lotniczych. Ale depesze o walkach powietrznych nad bardzo zresztą piękną miejscowością nasunęły mi inne wspomnienia. Mianowicie **długich ogonków przed sklepami na ulicach Puicerdy oraz rozmów na temat braku żywności.**

### W Barcelonie coraz gorzej.

W Katalonii było już bardzo ciężko w lecie 1937 r. **Jak jest dzisiaj?** Mimo przeszkód stawianych przez władze barcelońskie — z tej, coraz to bardziej zmniejszającej się prowincji rządowej, **ucieka do Francji ogromna ilość osób,** niekoniecznie zresztą wrogo usposobionych do prezydenta Companysa i Azany. Są to ludzie, którzy starają się **ratować swe rodziny przed widmem śmierci, a w każdym razie przed strasznymi godzinami, jakie czekają Barcelonę.** Ponadto opuszczają stolicę Katalonii cudzoziemcy, głównie Francuzi i Anglicy, którym polecono „trwać do końca na posterunku" — i dopiero dzisiaj otrzymali rozkaz powrotu do kraju. Wiadomości, udzielane zarówno przez Hiszpanów jak i Francuzów, którzy kilka dni temu opuścili Barcelonę — **brzmią bardzo pesymistycznie.**

**Sytuacja w mieście pogarsza się z godziny na godzinę.** W pociągu idącym od granicy w Cerbère nawiązujemy rozmowę z panią L. M., obywatelką turecką, która przybyła do Francji z ostatnią grupą obcokrajowców, jakim władze katalońskie udzieliły **pozwolenia na wyjazd.** Była w Barcelonie przez cały okres wojny domowej.

### W dmo głodu.

— Jak przedstawiają się w porównaniu z zeszłym rokiem, stosunki aprowizacyjne w Katalonii?

— Właściwie — to nie ma porównania. W zeszłym roku mieliśmy niemal wszystko. Ale **już z początkiem zimy zaczęło brakować żywności.** Dzisiaj można mówić niemal o głodzie. Mięso znikło w ogóle, masła, mleka i cukru trudno dostać. Żywiliśmy się przeważnie rybami, zdobywało się czasem trochę jarzyn...



— A owoce? Były one jeszcze w lecie zeszłego roku bardzo tanie i w wielkiej ilości. Całe ogromne zbiory walenckie i andaluzyjskie szły do fabryk konserw...

— Dzisiaj jest ich bardzo mało. Przerwana została komunikacja z Walencją, która stanowiła główny rynek owocowy całej Hiszpanii. **Mimo surowych zakazów podbijania cen — drożyzna wzrosła niesłychanie.** Brak wszystkiego. Przed sklepami stoją po całych nocach kobiety, starając się zdobyć trochę mleka lub cukru.

### Propaganda głodnych nie nakarmi.

— A transporty żywnościowe z Francji?

— Przychodzą one od czasu do czasu, przesyłane przez syndykaty paryskie do syndykatów barcelońskich. Ale jest to właściwie tylko propaganda — i to propaganda symboliczna. **Kilka aut ciężarowych, obwieszonych chorągiewkami i bombastycznymi napisami — jest to kropla w morzu rzeczywistych potrzeb...** W zimie brakło węgla. Obecnie brak światła elektrycznego...

— Brak światła?

— Tak jest. Największe katalońskie centrale prądu, zasilające całą Barcelonę, znajdują się w pobliżu Leridy. Zostały one zajęte przez wojska powstańcze. W Barcelonie pracują tylko lokalne elektrownie, dostarczające prądu przede wszystkim urzędom administracyjnym i wojskowym. **A na ulicach i w mieszkaniach jest ciemno...**

### Zamiast mobilizacji — dezercja.

Jeden z Anglików, inżynier, który już po świętach opuścił Katalonię, udziela ciekawych informacji na temat stosunków wewnętrzno-politycznych.

— Otrzymaliśmy wiadomości o tworzeniu nowej, 150.000 ludzi liczącej armii rezerwowej. Czy odpowiadają one prawdzie? **Jak wypadł ogólny pobór do wojska?**

Rozmówca nasz wzrusza ramionami.

— Kilka miesięcy temu zmobilizowano parę młodych roczników. Te wieści o „mobilizacji powszechnej", podawane zresztą nawet przez prasę miejscową, są nieścisłe. Mobilizacja „wszystkich warstw ludowych" przedstawia się w praktyce następująco:

Syndykaty robotnicze i przedsiębiorstwa (niemal całkowicie upaństwowione), otrzymują wykazy ilości rekruta, którego mają dostarczyć. W oznaczonym dniu zjawiają się w danej fabryce delegaci syndykalni. Krótka przemowa z wezwaniem do obrony i zapytanie: „Towarzysze, na waszą fabrykę przypada tyle i tyle ludzi, którzy mają powiększyć kadry armii. Kto zgłasza się ochotniczo?" **Ochotników jest coraz mniej.** Wieści z frontu oddziaływują najfatalniej na siłę moralnego oporu. Wyznaczony kontyngent nowych żołnierzy przybywa do koszar zmniejszony do połowy. **Szerzy się dezercja.** Prócz tego mnożą się wypadki ucieczki szefów i nawet wyższych urzędników. Karze się je naturalnie jako „zdradę" — ale właściwie, to trudno mówić o jakimś działaniu na szkodę armii, porozumieniu z nieprzyjacielem itd. W czasie rewizji statków, odpływających z portu, na drogach, wiodących do Francji — aresztuje się często ludzi, którzy pracowali dawniej z całym przekonaniem dla rządu katalońskiego. Ale dzisiaj zdają sobie najlepiej sprawę, **że sytuacja jest beznadziejna.** Niepowodzenie w wojnie domowej wywołuje jeszcze większy defetyzm, aniżeli klęski w walce z wrogiem zewnętrznym. Tym bardziej, że **rząd popełnił ogromną masę błędów, które zraziły wielką część wiernej mu dawniej inteligencji katalońskiej.**

### Koniec Katalonii.

— Tym bardziej, że kwestia katalońska w miarę rozwoju wojny domowej, przestała właściwie istnieć...

— Oczywiście. Inteligencja katalońska walczyła o zachowanie odrębności swego kraju, języka, literatury i w ogóle kultury Katalonii. Z chwilą powstania gen. Franco mówiono: „Lepszy ustrój nawet skrajnie lewicowy, lecz kataloński, aniżeli całkowita unifikacja". Ale wkrótce twierdzenie to przekreślił rozwój wypadków. **Te sfery, które doszły do władzy w Barcelonie — był to napływowy proletariat hiszpański.** Robotnicy barcelońscy — są to Hiszpanie przybyli za pracą z Kastylii, z Aragonii. Syndykaty socjalistyczne, komunistyczne, anarchistyczne — są to o ile chodzi o przynależność językową, organizacje **hiszpańskie, a nie katalońskie.** Cała prasa oficjalna i półoficjalna była hiszpańska, cała propaganda, zarówno przez radio jak i na wiecach odbywała się w języku hiszpańskim. **I już po kilku miesiącach wojny domowej autonomiści katalońscy doszli do przekonania, że w razie zwycięstwa rządowców — niezależność Katalonii byłaby fikcją, tym bardziej, że rewolucja miała charakter społeczny a nie narodowy.** Z drugiej strony gen. Franco głosi hasła **najzupełniejszego zjednoczenia Hiszpanii.** Tak czy owak **kwestia katalońska, niegdyś tak ważna — traci dzisiaj całą swą aktualność...** I tu może leży przyczyna tych, coraz częstszych wypadków porzucania stanowisk przez wysokich nawet urzędników w Geronie i Port-Boux. Ludzie ci nie dupuścili się „zdrady" — **ale tracą wiarę w możliwość utrzymania odrębności.** Poza tym zdają sobie sprawę z beznadziejności położenia...

**Dr Tadeusz Kiełpiński.**

## Nowy ambasador w Rzymie.




**Generał Wieniawa-Długoszewski:** — O, Rzym ma naprawdę piękne **zabytki...**

# Pogaństwo czcicieli Hitlera.

**Berlin.** (KAP). Służalstwo pogańskich narodowych socjalistów niemieckich nie ma granic i nie cofa się nawet przed bluźnierstwami. Oto osławiony Julius Streicher obwieszcza we Frankfurcie n/Menem: „Bóg pobłogosławił Adolfowi Hitlerowi i jego dziełu, Bóg był i jest z tymi, o których się często mawiało, że nie mają wiary! Bóg był z nami i Wodzem!" Jeszcze dalej idzie przywódca frontu pracy Ley, mówiąc w Bonn: „Na tej ziemi wierzę jedynie w Adolfa Hitlera. Wierzę w niego oraz w Boga i Pana, który mię stworzył i nami kieruje, i wierzę, iż Bóg ten zesłał nam Adolfa Hitlera".

Marszałek Goering w mowie wygłoszonej 8 kwietnia w Berlinie mówił, że połączenie Austrii z Rzeszą było misją zwierzoną Wodzowi przez Opatrzność i „dlatego Hitler urodził się w Austrii".

Koroną jednak wszystkich bluźnierstw są chyba następujące słowa w „Deutsche Volkskirche": „W Niemczech 20 wieku pięść Adolfa Hitlera stała się pięścią bożą, a żołnierze Trzeciej Rzeszy, wkraczający do Austrii, są obrońcami Boga. Dlatego, kto w imię jakichkolwiek teologii z nami się nie połączy, popełnia grzech ciężki"... itd.

## Z KRAJU

**Nowy kanonik krakowskiej kapituły katedralnej.** Ks. Stanisław Jasiński, sekretarz generalny diecezjalnego związku „Caritas" powołany został w skład kapituły katedralnej w Krakowie.

**Synod diecezjalny w Płocku.** Na dzień 14 czerwca rb. zwołany został do Płocka synod diecezjalny. Promotorem synodu mianowany został ks. biskup Wetmański.

**Zwolnienie muzyków żydów z radia w Wilnie.** Pisma żydowskie donoszą, że dyrekcja Polskiego Radia w Wilnie zwolniła podobno z pracy 6-ciu muzyków żydów, pracujących w tzw. małej orkiestrze Polskiego Radia.



**Wyrok na komunistów.** Sąd okręgowy łucki rozpatrywał sprawę Dmytra Oksejuka, karanego już więzieniem za komunizm oraz 8 towarzyszy. Sąd skazał Oksejuka na 12 lat więzienia.

**Panorama plastyczna.** Tow. budowy panoramy plastycznej we Lwowie uzyskało od zarządu miasta lokal na kreślarnię i ciemnię fotograficzną. Zarząd miejski ma zamiar poprzeć materialnie budowę panoramy, która Lwów uczci 600-lecie swego istnienia.

**Strajk w kamieniołomach.** W kamieniołomach „Puhacz" w Klesowie (Wołyń), należących do zrzeszenia samorządu terytorialnego, wybuchł strajk, który ogarnął 107 górników. Strajk ma podłoże wyłącznie ekonomiczne.

**Jarosław otrzymał kompanię policji.** Tymi dniami przybyła do Jarosławia na stały pobyt kompania policji rezerwowej (zmotoryzowana), która została ulokowana w koszarach, specjalnie na ten cel odnowionych.

**O 40 nowych szkół w Łodzi.** Tymczasowa Rada Miejska Łodzi uchwaliła wystąpić o udzielenie miastu zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 20 milionów zł, przeznaczonych na budowę około 40 gmachów szkolnych.

**Stracenie zbrodniarza.** Na podwórcu więzienia łukiskiego w Wilnie, został stracony Piotr Ruciński, który w roku ub. zamordował trzy osoby. Wyrok wykonał kat Braun, w obecności prokuratora i władz sądowych.

**Coraz mniej aplikantów żydów.** W gmachu sądu apelacyjnego w Wilnie, odbyły się egzaminy aplikantów sądowych. Do egzaminów przystąpiło 46 kandydatów. Egzaminy z wynikiem zadowalającym zdało 17 Polaków i 7 żydów. Zaznaczyć należy, iż liczba kandydatów żydów z każdym rokiem się zmniejsza.

# Dlaczego zwolniono ks. Ludwiczaka

## z kierownictwa uniwersytetu ludowego w Dalkach?

**Z Gniezna** otrzymaliśmy następujący list:

Niniejszy artykuł streszczam, jako powstaniec wielkopolski **pod adresem Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu,** oraz do ogółu obywatelstwa apeluję z prośbą o łaskawe wydanie sądu na wyrządzoną moralną krzywdę ks. A. Ludwiczakowi. Gdziekolwiek się słyszy, czy to od poważnych obywateli do mas pracujących włącznie i wszyscy, którzy znali popularną postać ks. A. Ludwiczaka, wszystkich ogarnia **głębokie oburzenie, że usunięto z uniwersytetu ludowego nawskroś zasłużonego, prawdziwego patriotę oraz pioniera polskości i oświaty.**

My ówcześni żołnierze-powstańcy szliśmy w bój o naszą niepodległość z hasłem „Bóg i Ojczyzna", ażeby dać ojczyźnie naszej przyszłość katolicką i zbożną. Gdy front nasz krwawił, byliśmy dumni, że krwią naszą torujemy Polsce zwycięską przyszłość, lecz przecież nie nam samym należą się zasługi, bo z nami zgodnie współpracowali bohaterzy ludu polskiego, którzy nieśli pochodnie oświaty, niezmordowani w czynach, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć ks. A. Ludwiczaka. Usunięto z całą bezwzględnością ks. A. Ludwiczaka, motywując usunięcie, że **„był za stary, zniedołężniały, niezdolny do nowych idei"** itd.

Pozwalamy zapytać się, czy do nowych idei należy też, że w uniwersytecie ludowym zniesiono teraz ranne msze św., które w skupieniu wysłuchiwali co dzień rano tutejsi słuchacze i słuchaczki?

Byliśmy naprawdę zbudowani, gdy się obserwowało zamknięte rekolekcje i treściwe kazania, które padały z ust kaznodziei. Komu należą się zasługi podniesienia na tak wysoki poziom Tow. Czytelni Ludowych, dalej kupno budynku, gdzie mieści się Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu?

Dalej: czyja zasługa i **kto wybudował uniwersytet ludowy w Dalkach,** w którym przeszkolono tysiące słuchaczy i słuchaczek w duchu katolickim i oświatowym?

Czy to nie głos do Boga wołający, że usunięto w sile wieku takiego twórcę, który ostatnio zadowolił się **skromną pensją 170 zł miesięcznie.** Skoro usunięto księdza z tej placówki, godzi się tym samym w nasze idee katolickie, bo jak chleb powszedni dla każdego człowieka, czy w szkole, czy w domu jest co dzień potrzebne Słowo Boże.

Czy dłużej jeszcze będziemy znosić wypieranie księży z placówek oświatowych i czy wolno księżom rzucać, jak niepotrzebną rękawiczkę?

My wszyscy głośno wołamy: Ojcowie i matki, oddajcie swoje dzieci na wyszkolenie tam, gdzie ksiądz jest przewodnikiem, gdzie dziecko czerpać może z krynicy duchowej, bo bez zbożnego wychowania zaprowadzisz własne dziecko ku przepaści.

Społeczeństwo musi wiedzieć, **dlaczego** zwolniono ks. A. Ludwiczaka, bo Towarzystwa Czytelni Ludowych jest dorobkiem całego społeczeństwa.

**St. Pater.**

# Związek Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan koło Chełmno

## na nowej drodze rozwoju.

**Chełmno.** (lm) 9 bm. odbyło się w lokalu p. Winiarskiej nadzwyczajne walne zebranie Zw. Samodz. Rzemieślników-Chrześcijan, które zagaił prezes Wł. Frąckowski. Program zebrania zawierał szereg ciekawych spraw jak: omówienie wystawy, która ma trwać od 29. VI. do 10. VII. br w Chełmnie, sprawę zorganizowania uroczystości jubileuszowych z racji 75-lecia koła Zw. Sam. Rzem. Chrześc. (pod dawną nazwą Tow. Przemysłowców). Na zebranie to przybył przewodniczący komitetu wystawy p. burm. Klein, który na wstępie omówił znaczenie wystawy prac rzemieślniczych. Wystawa ta — zdaniem prelegenta — podniesie równocześnie poziom gospodarczy, kulturalny i turystyczny Chełmna. Również z entuzjazmem przyjęto życzliwe ustosunkowanie się wyższych czynników, co daje już pewną gwarancję. Obok działu gospodarczo-przemysłowego ma być uwzględniony dział kulturalno-historyczny miasta. W związku z wystawą projektuje się urządzenie „Dni Chełmna", a program przewiduje szereg imprez o charakterze religijnym, kulturalnym i sportowym.

Wobec takiej perspektywy apeluje się do rzemieślników, aby się brali do dzieła i przygotowali eksponaty, które mają być rewią sprawności i dorobku rzemiosła współczesnego. Dalsze referaty wygłosili pp.: prezes okręg. Mollin i dyr Grobelny z Grudziądza. Na uwagę zasługuje referat p. dyr. Grobelnego, który zreferował wytyczne programowe i organizacyjne, którymi związek kierować się będzie w najbliższej przyszłości. W dyskusji zabrał głos sekretarz komitetu wystawy p. L. Hennig, apelując do rzemieślników, ażeby intensywniej współpracowali nad przygotowaniem wystawy. W dalszej dyskusji, w której zabierali głos pp.: prezes Frąckowski, Br. Mielewczyk, Ł. Bartosiński i inni, poruszono szereg bolączek zawodowych i organizacyjnych.

## Ze Świata

— **Sowieckie „korpusy kadetów".** Postanowienie o przygotowaniu przyszłych artylerzystów spośród uczniów specjalnie wyróżnionych szkół sowieckich zostało ogłoszone w kwietniu rb. i zrealizowano je ze zdumiewającą szybkością. Nauczyciele i uczniowie zostali umundurowani. Owa pierwsza w Sowietach próba wskrzeszenia zawsze potępianych przez bolszewików „korpusów kadetów" dała podobno świetne rezultaty.

— **Katastrofa lotnicza we Francji.** Podczas lotu ćwiczebnego koło Lyonu spadł i rozbił się samolot wojskowy. Pięciu lotników poniosło śmierć.

— **Pobicie dziennikarza żydowskiego w U. S. A.** Policja nowojorska rozpoczęła dochodzenia przeciwko 4 nieznanym sprawcom napadu na dziennikarza żydowskiego K. Weissa. Weiss został pobity, gdyż nie chciał dobrowolnie pocałować swastyki, co uczynił dopiero wówczas, gdy do do tego zmuszono siłą.

— **Ulica paryska nazwana imieniem kapłana-bohatera.** W dzielnicy XVI Paryża (Passy) nazwano jedną z ulic imieniem zasłużonego kapłana ks. Charles Gillet, który brał czynny udział w wojnie światowej, został odznaczony wieloma orderami. Dzielny ten kapłan ma wskutek ran odniesionych na wojnie amputowane obie ręce.

— **Publiczne spalenie katolickiej literatury.** W Salzburgu zostały w przeddzień pierwszego maja wieczorem na placu rezydencji spalone publicznie dzieła „klerykalne". „Ceremonii" tej dokonała młodzież hitlerowska (Hitler-Jugend). Wśród spalonej literatury znajdowały się pisma znanego jezuity o. Muckermanna i b. kanclerza Austrii Schuschnigga.

— **Pierwszy dzwon Adolfa Hitlera w Wiedniu.** W odlewniach Pfunftnera we Wiedniu wykańcza się obecnie dzwon, którego ciężar wynosi 650 kg. Dzwon ten przeznaczony dla kościoła w Sievering, będzie się nazywał dzwonem Adolfa Hitlera. Wyryta jest na nim podobizna kanclerza z następującej treści napisem: „Pozdrawiam nowe czasy. Niech żyją wielkie silne Niemcy".

— **Komu wierzyć?** W związku z pogłoskami o możliwości rozejmu w Hiszpanii, minister spraw zagranicznych Hiszpanii Alvarez de Vayo podczas swego pobytu w Paryżu oświadczył dziennikarzom, co następuje: „Wbrew wszelkim pogłoskom i informacjom sztabu gen. Franco, od więcej niż trzech tygodni rebelianci nie posunęli się ani o kilometr naprzód"!

— **Ilu żydów wyemigrowało z Niemiec?** Źródła narodowo-socjalistyczne podają, że od marca 1933 do stycznia 1938 r. opuściło na stałe Niemcy okrągło 140 tysięcy żydów. Według rocznika statystycznego w dniu 31 grudnia 1937 r. znajdowało się jeszcze w Niemczech 360.000 żydów.

### Valentine Williams.




Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

82)

(Ciąg dalszy).

— Nie więcej jak dziesięć minut.

— Dobrze, przyjmę ją za chwilę.

Smith odwrócił się do wyjścia, gdy niespodzianie drzwi otwarły się szeroko.

Sir Ernest podniósł głowę.

— Ach! to pan, panie Manderton, proszę bardzo, proszę... A wy, Smith, nie jesteście mi już potrzebni.

Woźny znikł za drzwiami. Komisarz usadowił się wygodnie na krześle przy biurku i rzucił na nowoprzybyłego pytające spojrzenie.

— No i cóż, inspektorze, wniósł pan oskarżenie?

— Manderton zaprzeczył ruchem głowy.

— Jeszcze nie.

— Ach, tak — mruknął komisarz.

Inspektor tłumaczył się:

— Nie sprawdziłem jego samooskarżenia, ale on na czysto z tego nie wyjdzie. — Ton jego był urągliwy. — Widzę dobrze grę pana Rossway'a. Chce zasłonić żonę. To, co się stało, przedstawia się zupełnie jasno... wpadł tutaj niespodzianie z Francji, aby złapać żonę na gorącym uczynku, postarał się o broń i czekał na panią Rossway u przyjaciela. Przyszła, pozwolił jej wyjść, a potem porachował się z kochankiem. Nic innego zajść nie mogło. Ale pani Rossway zaprzecza temu, a przyznaje się tylko do samego zabójstwa, nie dając żadnych komentarzy, ani się nie tłumacząc.

— Czy przyznanie się do zabójstwa nie wystarcza panu, aby wnieść oskarżenie?

— A jeżeli on zaapeluje? Jeżeli nagle zaprzeczy temu, co powiedział? Bo sir Ernest, dowody przeciw niemu są tylko przypadkowe. Wolałbym posiadać pewniejsze i dlatego prowadzę dalej śledztwo trzymając domniemanego winowajcę w areszcie, w charakterze posądzonego, a nie oskarżonego. Mam jeszcze nadzieję położyć rękę na Larkingu. Jeżeli nie wycisnę prawdy z tego ptaszka, to nie znam swego fachu!

Komisarz skinął głową na znak zgody, potem wziął z biurka świeżo odebraną wizytówkę i podał ją w milczeniu inspektorowi.

Manderton przeczytał nazwisko i sposępniał.

— Czego ona może chcieć? — mruknął tonem niezadowolenia.

Sir Ernest wzruszył ramionami.

— Przypomina mi, żeśmy się gdzieś spotkali, dlatego może lepiej porozmawiam z nią w cztery oczy. Zostanie pan jeszcze jakiś czas?

— Tak. Znajdzie mnie pan w gabinecie obok — powiedział obrażony Manderton zimnym tonem.

Czuł urazę do zwierzchnika za usunięcie go w takiej chwili.

— Bo widzi pan — tłumaczył się sir Ernest — ona zapewne prosi o zwolnienie syna, a wiadomo, że z kobietami.... Zadzwonię niedługo do pana....

— — — — — — — — — — — — —

— Nie wiem, czy pan ma coś wspólnego z tą sprawą, sir Ernest — mówiła lady Julia — ale przyszłam tutaj, bo chciałam się rozmówić z kimś, kto ma autorytet.... A że się znamy, spotkaliśmy się u....

Sir Ernest oczekiwał ze strony matki oskarżonego scen histerii, gwałtownych wynurzeń, rozpaczliwych uniesień. Zdziwiła go spokojna prostota obejścia tej wielkiej damy, która odwiedzała go tak, jakby chciała go prosić o wzięcie udziału w wencie dobroczynnej. Jej pewność siebie, zachowanie się tak uprzedzające, jej ruchy, gdy wzięła podane sobie krzesło i zaczęła powoli zdejmować eleganckie rękawiczki, zaskoczyły go. On, który postanowił sobie pozostać panem sytuacji, być uprzejmym, ale nieustępliwym, stawić opór prośbie kobiety z zachowaniem należnych jej względów, nagle czuł się onieśmielony i wybełkotał kilka słów wytłumaczenia, że czekała tak długo w przedpokoju.

— Przeprosiny ode mnie się należą — odpowiedziała z wdziękiem. — Za to, że panu czas zajmuję o tak niestosownej porze. Ale może pan przypomni sobie, spotkaliśmy się niejeden raz na obiadach u sędziego, sir Rogera Batlinga?

Owszem pamiętał i zaraz zapytał (co mu się później wydało idiotyczne):

— Czy lady Batling powróciła już z córką z Hiszpanii?

Lady Julia jak gdyby nie usłyszała pytania, przeszła od razu do tematu, który był celem jej wizyty.

— Wstąpiłam tu jadąc na wieś. Mówiono mi, że pan nieraz zachodzi do biura o późnej porze, więc pozwoliłam sobie zameldować się u pana, gdyż pilną mam sprawę.... sprawę.... mego syna....

Sir Ernest skorzystał z jej chwilowego wahania, aby zebrać w sobie energię potrzebną do wytrwania w zamierzonym oporze. Odezwał się nieco wymuszonym, opanowanym tonem:

— Nie potrzebuję chyba mówić pani, jak bardzo obojga państwu współczuję. Tym przykrzej mi oznajmić, że nie jestem w możności nic uczynić w sprawie jej syna, gdyż sam się oddał w ręce policji.

— Mój syn jest niewinny, sir Ernest — przerwała mu gorąco.

Głos jej drżał ze wzruszenia i miał miękkie ciepłe tony.

— Pani przecież rozumie, że gdy pan Rossway przyznał się do zbrodni.... mój autorytet jest bezsilny.

— A jeżeli panu udowodnię, że mój syn przyznając się skłamał? Że nie mógł, logicznie patrząc na rzeczy, maczać ręki w morderstwie pana Swete'a?

Pochylił się ku niej i zapytał ciszej:

— Czy mam przez to rozumieć, że pani posiada wystarczające dowody?

Otworzyła torebkę i wyjęła z niej paszport. Na widok granatowej okładki sir Ernest podniósł słuchawkę telefoniczną i kazał poprosić Mandertona. Na dźwięk nazwiska inspektora twarz lady Julii zachmurzyła się. Przerzucała szybko kartkę za kartką, aż natrafiła na odpowiedni stempel odbity nad mało czytelnym podpisem, po czym położyła otwartą książeczkę na stole przed komisarzem i palcem wskazała pieczęć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Ciekawe badania uczonego.

# Człowiek spożywa metale w rożnych potrawach

### Ludzie zdrowi winni urozmaicić sposób odżywiania.

Do niedawna jeszcze biochemicy przypuszczali, że ciało ludzkie składa się z trzynastu pierwiastków, których odnawianie następuje stale drogą odżywiania. Pierwiastkami tymi były: tlen, węgiel, wodór, azot, wapń, chlor, magnez, fluor, żelazo, siarka, fosfor, sód i potas. Stąd pochodziło przeświadczenie, że obecność w organizmie np. arsenu dowodzi zatrucia. Na tej podstawie były liczne wypadki skazywania osób podejrzanych, jako trucicieli, jeśli analiza denata wykazywała w organach jego ślady arsenu.

Dopiero przed kilku laty prof. Gabryel Bertrand, dyrektor biochemicznego oddziału instytutu Pasteura w Paryżu, wezwany jako biegły przy rewizji procesu o otrucie, udowodnił, że stwierdzony w organizmie rzekomej ofiary morderstwa arsen, niczego nie dowodzi, gdyż obecność jego jest konieczna. Prof. Bertrand na podstawie żmudnych prac i dociekań stwierdził, że organizm ludzki, skazany jedynie na te trzynaście pierwiastków, nie spełniałby należycie swych funkcyj i że do normalnego działania maszyny ciała ludzkiego potrzebne są dalsze jeszcze pierwiastki w liczbie dziesięciu.

Są nimi metale: glin, miedź, mangan, cynk, wanadium oraz metaloidy: arsen, bor, brom, jod i krzem, a zatem elementy, o których dotychczas przypuszczano, że spotyka się je tylko w związkach nieorganicznych. Co prawda, pierwiastki te w żywym organizmie znajdują się w ilościach mikroskopijnych — dlatego też do czasu odkrycia Bertranda uchodziły badawczemu oku uczonych, tym niemniej są one konieczne do życia organizmu. Rola ich polega na pobudzaniu pozostałych pierwiastków do odpowiednio szybkich reakcyj chemicznych, w których jednak same udziału nie biorą i wychodzą z nich niezmienione i w poprzedniej ilości. Takie procesy chemia nazywa katalizą, a pierwiastki, które ją powodują — katalizatorami.

Bertrand nazywa zasadnicze trzynaście pierwiastków, tworzących organizm ludzki, plastycznymi, drugą zaś grupę — katalitycznymi. Grupa pierwsza buduje, tworzy ciało, druga — umożliwia mu celowe funkcje życiowe. Jeśli sama istota katalizy ustała, jak gdyby „niezniszczalność" katalizatorów, to nie dowodzi to bynajmniej, by ilość ich w ciele naszym nie podlegała zmniejszeniu, drogą wydzielania podczas funkcyj naturalnych.

Że jednak, jak dowiódł Bertrand, są one w tej minimalnej ilości, w jakiej się w organizmie znajdują, konieczne, naturalny ich ubytek musi być rekompensowany drogą odżywiania. Jednakże nie bezpośrednio, bo byłyby to potrawy niezbyt smaczne i nieco... ciężkostrawne. I tu przypadek skierował prof. Bertranda na drogę stwierdzenia sposobu dostawania się tych metali i metaloidów do naszego organizmu.

Wielka amerykańska firma zamierzała importować do Francji konserwy owocowe. Władze celne francuskie po dokonaniu analizy próbek ofertę odrzuciły, stwierdziwszy w dostarczonych suszonych owocach ślady kwasu boru, odnośna zaś ustawa francuska nie pozwala na to, by w produktach spożywczych znajdował się bor. Na próżno broniła się amerykańska fabryka konserw, udowadniając, że nie dodawała wcale boru przy fabrykacji.

Prawo musiało stać się zadość, gdy powtórna analiza dała ten sam rezultat. Amerykanie zwrócili się do prof. Bertranda i ten dopiero ustalił brak winy z ich strony. Okazało się bowiem, że sama natura nie respektuje francuskich ustaw żywnościowych. Nasze owoce, jak gruszki, brzoskwinie, poziomki, wiśnie, śliwki, figi, dalej kartofle, marchew, pomidory, cebula są od natury nasycone kwasem borowym. Firma amerykańska została zrehabilitowana, a zakaz zniesiony.

Wdzięczni Amerykanie ufundowali swemu obrońcy nowoczesne laboratorium i dostarczyli środków na prowadzenie go; umożliwiło to Bertrandowi dalsze studia w tym kierunku, które wykazały, jakimi drogami otrzymuje nasz organizm inne katalizatory. Bertrand udowodnił, że jod spożywamy w pomarańczach, jabłkach, szpinaku, czosnku, a także w ostrygach i innych morskich żyjątkach.

Miedź dostaje się do naszego organizmu z wątróbką cielęcą i jajkami, arsen — z kalafiorami i fasolą; mangan stanowi niewidoczną i nieodczuwalną w smaku przyprawę do pieczystego z kury lub kaczki, do śledzia, do ryżu i szparagów; cynk wreszcie spożywamy razem z mlekiem, soczewicą i potrawami mącznymi.

Niedawno rozeszła się wiadomość, że na Cejlonie znaleziono osobliwy minerał, który jakoby miał zawierać ślady prawie wszystkich znanych pierwiastków. Otóż ciało ludzkie jest bardzo podobne do tego minerału, składając się z dwudziestu trzech elementów.

Biochemia wzywa nas: jedzcie metale! Uczyńmy wezwaniu temu zadość wprowadzając do pożywienia naszego jak największą rozmaitość, by umożliwić katalizatorom dostanie się do naszego organizmu.

## Ślub Habsburga.



Arcyksiążę Albrecht Habsburg poślubił w Budapeszcie p. Katarzynę Bocskay, pochodzącą ze starej szlachty węgierskiej. Na zdjęciu — młoda para wychodzi z kościoła po ślubie.

## Towarzystwo Rozwoju Filmu Polskiego powstało w Warszawie.

**Warszawa.** (PAT) W dniu 5 maja odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Rozwoju Filmu Polskiego, na które przybyło kilkadziesiąt osób, reprezentujących koła artystyczne, gospodarcze, społeczne i polityczne stolicy.

Obecnych powitał imieniem inicjatorów zebrania dyr. Stanisław Kauzik, wyjaśniając po krótce zadania, jakim służyć ma projektowana organizacja. Na przewodniczącego został zaproszony wiceprezydent m. Warszawy Jan Pohoski, po czym po zreferowaniu projektu statutu towarzystwa rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat potrzeb polskiej kinematografii i konieczności roztoczenia specjalnej opieki nad tą dziedziną życia kulturalnego w Polsce.

W wyniku dyskusji obecni uznali za celowe zorganizowanie takiego towarzystwa i dokonali wyboru komitetu organizacyjnego, powierzając mu zwołanie pierwszego walnego zgromadzenia konstytucyjnego towarzystwa w rozszerzonym składzie, celem dokonania wyboru władz.

Do komitetu organizacyjnego powołani zostali: prezes J. Dębski, reżyser R. Gantkowski, A. Grzymała-Siedlecki, dyr. T. Katelbach, dyr. Stan. Kauzik, płk. Wł. Kiliński, dyr. Stan. Michalski, wiceprezydent J. Pohoski, dyr. J. Rakowski, red. Miecz. Starzyński.

W ożywionej dyskusji zabierali poza powyższymi głos przedstawiciel ZASP'u D. Damięcki, red. T. Glużiński, płk. L. Koc, sen. T. Petrażycki, dyr. K. Rochowicz, dr. A. Ruszkowski, nacz. A. Wdziękoński, nacz. Wł. Zawistowski i red. T. Zenczykowski. Z nastrojów panujących na posiedzeniu i ze składu pierwszego grona jego członków wnioskować można, że powstała placówka odgrywać może dużą rolę w rozwoju filmu polskiego.

(Na marginesie tego oto sprawozdania znowu nasuwa się mimowoli pytanie, czy istnieje w ogóle polski film? Przecież wiemy doskonale, że wytwórczość krajowa jest wyłącznie w ręku żydowskim i nie sądzimy, aby głównym celem nowo powstałej organizacji było polepszanie warunków płacy i pracy żydowskich macherów.

Jeśli więc Towarzystwo Rozwoju Filmu Polskiego rzeczywiście chce zająć się rozwojem kinematografii w Polsce, winno rozpocząć pracę od samych podstaw, tj. od spolszczenia i rozbicia monopolu żydowskiego. Wiemy na podstawie faktów, jak trudno jest Polakowi-katolikowi w obecnie panujących stosunkach znaleźć pole do pracy w wytwórczości filmowej, a cóż dopiero w samej produkcji.

I tak długo dopóki większość żydowska nie stanie się rzeczywistą mniejszością w dziedzinie filmowej, nie możemy marzyć o rozwoju polskiej sztuki filmowej, będącej ciągle w niewoli żydowskiej — red.).

## Skomplikowanym smakiem,

nawet jednym z najbardziej skomplikowanych, jakie znamy, jest smak kawy. Smaku tego sztucznie dotąd stworzyć nie można. Jedno jednak już osiągnięto: stworzono mianowicie środek, przez dodanie którego smak i aromat kawy dochodzą do najwyższej pełni. Specjalnością tą jest Karo-Franck, nowoczesna, aromatyczna przyprawa do kawy w kostkach. Oto naprawdę coś dla znawców i miłośników dobrej kawy!

## Król Jerzy i królowa Elżbieta.

„Simpsoniada" króla Edwarda mocno nadszarpnęła powagą i godnością rodziny królewskiej w Anglii. Król, który rzucił pierwszy tron świata tylko po to, aby nie tracić towarzystwa ekscentrycznej rozwódki, rzucił większy cień na historię Anglii niż Henryk VIII, który pożądając zmiany, kazał ściąć coś sześć żon i żenił się osiem razy.

Obecnie panujący Jerzy VI i jego niezwykle miła małżonka stanowią razem parę godną największej miłości ludu angielskiego. Starają się oboje o te uczucia w sposób zastanawiający. Tak pracowitych monarchów Anglia chyba nie miała. Nie ma dnia żadnego, aby nie byli w podróży, aby nie odwiedzali najbardziej zapomnianych zakątków Anglii i nie nawiązywali bezpośredniego kontaktu z ludnością. I król i królowa nie wahają się przed przestępowaniem domostw prostych ludzi. Gdy bawią np. w obozie wojskowym, królowa potrafi zaglądać do kuchni żołnierskiej i do mieszkań podoficerów. Rozmawia z ich żonami, wypytuje się o dzieci.

Jeden z ostatnich numerów „Daily Mail" zawiera fotografię sympatycznej pary. Jest to sierżant Durman z I Royal Welch Fusiliers, jego żona i małe dziecko w poduszkach. Dzielny wojak trzyma w ręku ozdobne pudełko zawierające srebrny sztuciec tj. nóż, widelec i łyżkę. Historia tej pary małżeńskiej jest bardzo prosta. Gdy królowa zwiedzała pewien szpital, właśnie żona sierżanta Durmana powiła dziewczynkę. Królowa ujrzawszy dziecko miała powiedzieć, tak referuje „Daily Mail", rozchodząca się w dwóch milionach egzemplarzy: „What a lovely baby" („Co za kochane dzidzi"). Gdy więc dziecko zostało ochrzcone, królowa pamiętała o nim i przysłała srebrny sztuciec. Nie można powiedzieć, aby taka organizacja propagandy była gorsza w wykonaniu od najlepszych wyczynów min. Goebbelsa.

(s).



## Nowiny amerykańskie.

# Weteran powiesił się w kościele.

### POLSKI OGRODNIK WYHODOWAŁ NOWY GATUNEK POMIDORÓW. — POLSCY CHEMICY BADAJĄ AMERYKAŃSKI SPOSÓB WYDOBYWANIA NAFTY. — RZĄD POLSKI PRZYZNAŁ EMERYTURĘ PROFESOROWI SIEMIRADZKIEMU.

Z Waszyngtonu donoszą: Podczas gdy zakonnicy odmawiali swoje wieczorne modlitwy w ogrodzie klasztoru św. Franciszka, bracia Fidelis i Sebastian weszli do kaplicy klasztornej, by pokazać jej wnętrze zwiedzającym. W kaplicy klasztornej było ciemno. Brat Fidelis zapalił światło dla pokazania piękna artystycznego wykonania ołtarza, z którego klasztor czuje się słusznie dumny. Nagle zakonnicy zobaczyli chwiejącą się przed ołtarzem postać mężczyzny. Przerażeni znaleźli zwłoki Tomasza Holdena, lat 42, zredukowanego urzędnika Funduszu Pracy. Holden powiesił się na pasku, na żelaznym ogrodzeniu oddzielającym ołtarz od prezbiterium. Brat Fidelis odciął ciało, podczas gdy brat Sebastian wezwał pośpiesznie lekarza. Lecz lekarz był zbyteczny, bo Holden już nie żył. Weteran z wojny światowej, ojciec 6 synów, Holden, pozostawił notatkę swojej żonie, w której powiadamia ją, że „to zdawało mi się jedyną drogą ucieczki od życia".

*

Kanadyjskie dzienniki podały wiadomość, że Jan Janicki, ogrodnik w Toronto (prowincja Ontario), wytworzył nowy gatunek pomidora przez skrzyżowanie europejskiego i kanadyjskiego gatunku. Ten pomidor zachowuje swą naturalną świeżość przez miesiąc po zebraniu. Pomidory także zachowują swój naturalny kształt, kolor i jędrność, podczas gdy zwyczajne pomidory kanadyjskie stają się miękkie. Polacy, jak widzimy, wykazują zdolność na wszystkich polach.

*

Do Stanów Zjednoczonych przybyła delegacja, złożona z pięciu urzędników polskiej państwowej rafinerii nafty „Polmin", celem badania najnowszych amerykańskich systemów produkcji naftowej i rafinerii. Na czele grupy przybył prof. Stanisław Piłat. Delegacja polska uda się do stanów Illinois, Texas, a możliwie i do Kalifornii. Towarzyszą prof. Piłatowi: chemik Zdzisław Tomasik, Jan Tuszyński z Instytutu aeronautycznych badań w Warszawie, Zdzisław Wilk i Zdzisław Ziółkowski, inżynierowie-mechanicy.

*

Z korespondencji St. Gąsiorowskiego, zamieszczonej w buffalowskim „Dzienniku dla Wszystkich" wynika, iż rząd polski przyznał emeryturę prof. Tomaszowi Siemiradzkiemu, jako wybitnie zasłużonemu dla Polski pisarzowi i publicyście w Ameryce. Zasłużona to emerytura!




Amerykanie, podobnie jak Anglicy, lubią się „zakładać" przy każdej sposobności a najczęściej w czasie wyborów. Zwyczaj ten przejęli nasi wychodźcy. Ostatnio np. w Chicago przyjaciele sędziego Jareckiego założyli się z zwolennikami kontrkandydata Prystalskiego, że ten kto zwycięży wieziony będzie na taczce po głównych ulicach dzielnicy polskiej. Ponieważ zwyciężył Jarecki, przeciwnik musiał spełnić przyrzeczenie. Przejażdżkę zakończono wspólną libacją w „salunie" czyli restauracji. Gdyby tak w Polsce kogoś na taczce wieziono, na śmierć by się obraził.

## Odszukano wspólnika Stawiskiego.

W tych dniach aresztowano jednego ze wspólników i przyjaciół Stawiskiego, 68-letniego Jana Mercier, wielkiego finansistę, który jeszcze przed wojną światową odgrywał wielką rolę we francuskim świecie przemysłowym. Już w czasach powojennych niektórzy wątpili w jego operacje finansowe, chociaż nie mieli do tego żadnych danych. O machinacjach jego nie miano pojęcia nawet w czasie głośnej afery Stawiskiego. „Oszust starej generacji", jak go obecnie nazywają dzienniki paryskie, umiał zawsze działać tak skrycie, sprawnie i sprytnie, że nigdy nie zdołano wpaść na trop jego machinacyj. Niewiele lat temu nawiązał kontakt z nieżyjącym już dziś Stawiskim i razem z tym tak doskonale dobranym kompanem robili „kokosowe interesy". Przed paru dniami, jak się nieraz zdarza, wyrafinowany aferzysta, który ciężkie grzechy potrafił ukryć przed opinią publiczną i okiem władz, „wpadł" na starym i powszechnie przez oszustów praktykowanym „kawale" sprzedaży fałszywych kamieni za kosztowności

Sędziwego aferzystę, znużonego ilością popełnionych afer i nadzwyczaj kunsztownymi kruczkami, osadzono dla słusznie należącego mu się odpoczynku w więzieniu.

# Lot do granic stratosfery.

**Warszawa,** 13. 5. (PAT) W związku z zamierzoną serią lotów treningowych i próbnych do granic stratosfery, zostały ukończone przygotowania naukowe i techniczne do pierwszego lotu z tej serii.

Celem lotu będzie osiągnięcie balonem wolnym w kabinie otwartej wysokości ok. 9½ km i wykonanie szeregu pomiarów naukowych na aparatach, które następnie użyte będą do dalszych badań w czasie wielkiego lotu.

Lot odbędzie się z Legionowa na balonie „Toruń", o pojemności 2200 m sześc. W locie wezmą udział kpt. Z. Burzyński i dr Konstanty Narkiewicz-Jodko. Załoga jak i w lotach poprzednich tego typu zaopatrzona będzie w ciepłe kombinezony i aparaty tlenowe do oddychania.

Ostateczny termin startu uzależniony jest od słonecznej pogody i korzystnych wiatrów.

## Fod światło.

**CIESZY SIĘ JAK NAGI W POKRZYWACH** — mówi przysłowie ludowe o ludziach, którzy udają, że się cieszą, gdy im się coś nie uda Takim nagusem w pokrzywach jest naprawiacki „Nowy Kurier", wychodzący w Poznaniu. Stwierdzając dalsze wystąpienia z Ozonu woła: Baba z wozu (chyba z **woza**), koniom lżej.

Słusznie. Koniom będzie lżej, im mniej ludzi pojedzie na ozonowym wózku. I tak już ciężar był niewielki. Z czasem nie tylko konie, ale i osły nie będą miały co ciągnąć. Naprawiacze, którzy pchają się do Ozonu razem z lewicą nie wypełnią luk, bo „w terenie" nic nie znaczą.

Odkrył teraz „N. K.", że ci, co teraz występują z Ozonu, pchali się do żłobu. No, pewnie nie wszyscy, ale przypominamy, jaka to była radość, gdy się zgłaszali do owego żłobu i jak owe „akcesy" z entuzjazmem witali ci sami, którzy ich teraz kopią.

## 100 okrętów trzeba do przewiezienia jednego Mussoliniego.

**Rzym,** 13. 5. (PAT). W sobotę rano Mussolini przybędzie do Genui na pokładzie pancernika „Cavour", który **eskortowany będzie przez z górą 100 jednostek floty wojennej.** Ludność Genui przygotowuje się do uroczystego powitania szefa rządu. Mussolini wygłosi do ludu **wielką mowę na placu zwycięstwa,** oraz dokona inauguracji i wizytacji wielu robót publicznych i gmachów wzniesionych i wykonanych w ub. roku.

## Paraliż wewnętrzno-partyjny w Czechach.

**Praga,** 13. 5. (PAT) Donoszą z Bratisławy, że dziennik słowackiej partii ludowej „Slovak" zamieścił artykuł, wskazujący na dalsze objawy rozkładu czeskiego życia narodowego. Ton polemik pomiędzy poszczególnymi organami rządowymi i kłótnie czeskich stronnictw politycznych **doszły do niebywałego zaostrzenia.** Na porządku dziennym są **oskarżenia o przekupstwo i korupcję, a nawet o branie przez partie pieniędzy od czynników zagranicznych.**

„Slovak" stwierdza, że w bardzo trudnym momencie politycznym rząd czeski skrępowany jest nie tylko **złą sytuacją zagraniczną, ale przede wszystkim zupełnym paraliżem wewnętrzno-partyjnym.**

## Niemieccy robotnicy popierają partię Henleina.

**Praga,** 13. 5. (PAT) Wielie wrażenie wywarła tutaj decyzja **ogólno-niemieckiego związku związków zawodowych w Czechach, który uchwalił akces wszystkich organizacyj związkowyoh do partii sudecko-niemieckiej.** Decyzja ta powzięta była bardzo znaczną większością głosów.

## Cwiczenia szturmowców w Sudetach

**Praga** 13. 5. (PAT) Prasa czeska alarmuje, że w rejonach sudecko-niemieckich odbywają się nocne ćwiczenia młodych Niemców, **zorganizowanych na sposób paramilitarny.** M. in. odbyły się ostatnio takie ćwiczenia w Teplice-Szanow, gdzie skoncentrowało się około **900 młodych szturmowców.**

## Wachlarz świetlny nad Warszawą.

**Piękne zjawisko zorzy polarnej.**

**Warszawa,** 13. 5. (PAT) Dnia 11 maja około godz. 17 czasu śr.-europ. magnetografy Obserwatorium Geofizycznego w Świdrze pod Warszawą zasygnalizowały początek **burzy magnetycznej,** która trwała do godz. 1 po północy, przechodząc następnie w znacznie lżejsze zakłócenia Największe nasilenia burzy przypadły na godz. 19, gdy jeszcze trwał dzień i na końcowe momenty burzy, podczas której wystąpiło **świetlne zjawisko zorzy polarnej.**

Początkowo, około godz 0,45 zjawiła się w północno-zachodniej części nieba w pobliżu horyzontu biaława plama, która przeszła niebawem w kolor różowy. W ciągu paru minut zjawisko rozwinęło się w ten sposób, że **plama wydłużyła się w słup, przechodząc w barwę malinową z żółtymi smugami u góry.**

Około godz. 1 łuna zaczęła blednąć i kurczyć się od boków. Po godz. 1,15 pozostał już tylko w tej części słabo różowawy odblask, który po 10 minutach znikł zupełnie. W czasie największego natężenia światła, **zorza wyglądała jak wachlarz, rozpostarty ze sklepienia nieba na ziemię, z linią centralną, przypadającą mniej więcej od 15 stopni od północy na zachód.**

## Zorza północna w Londynie.

**Londyn,** 13. 5. (PAT). Wczoraj w nocy po godz. 1 w Londynie była widoczna zorza północna. Zjawisko to obserwowano również w Croydon, Biggin Hill i Ayarmouth.



## Wyzysk polskich górników

**na obcych kopalniach.**

**Powrotne przyjazdy górników z Belgii.**

**Warszawa,** 13. 5. (Tel. wł.). Związki zawodowe górników zajęły się położeniem górników polskich, przyjmowanych do pracy w kopalniach zagranicznych. Jak wiadomo w r. ub. kilkuset górników zaangażowano do kopalń belgijskich. Z powodu bardzo ciężkich warunków pracy, po wygaśnięciu w bm. rocznych kontraktów, **górnicy ci odmówili dalszego przedłużenia umów o pracę i wracają do Polski.** W b. tygodniu przyjechało już z Belgii 70 górników. (r)

## Śmierć księdza-lotnika.

**Nowy Jork,** 13. 5. (PAT). Na lotnisku tutejszym Floyd Bennet Field zginął **tragiczną śmiercią ksiądz katolicki Rev. John Fagan,** wikary w parafii brooklyńskiej św. Józefa. Ks. Fagan, który **był lotnikiem,** zginął gdy maszyna jego na chwilę przed lądowaniem nagle runęła na ziemię i uległa zupełnemu rozbiciu.

## Nowy protektor Uniwersytetu Poznańskiego.

**Poznań,** 13. 5. (PAT). Prorektorem Uniwersytetu Poznańskiego na lata akademickie 1938-39 i 1939-40 został wybrany dr Stefan Błachowski, profesor zwyczajny psychologii i pedagogiki eksperymentalnej.

## Redaktor „Orędownika" aresztowany.

W dniu wczorajszym aresztowano redaktora odpowiedzialnego poznańskiego „Orędownika" w związku z opublikowanym przez to pismo komunikatem o „czwartku rozrywkowym" rodzaju zabawy, która miała się odbyć w Łodzi dla członków Stronnictwa Narodowego, wzgl. ekspozytury tegoż „Pracy Polskiej", o tej samej porze, o której odbywały się uroczystości żałobne ku uczczeniu 3 rocznicy śmierci śp. Marszałka. Aresztowano również kierownika okręg. „Pracy Polskiej".

## Eksplozja pieca gazowego w łazience spowodowała śmierć dwóch osób.

**Gniezno,** 13. 5. W czwartek wieczorem lokatorzy domu przy ul. Chrobrego 33 zostali zaalarmowani silną detonacją. Wybuch nastąpił na drugim piętrze w mieszkaniu właściciela tejże nieruchomości Czesława Zielezińskiego.

W łazience na posadzce leżały dwa trupy, w których rozpoznano właściciela domu Czesława Zielezińskiego oraz młodą kobietę, której nazwisko do tej pory nie ustalono. Siła detonacji była tak wielka, że porozrywała ściany łazienki.

Nadmienić należy, że denat był reemigrantem z Ameryki, przybył do Polski w 1923 r. Żona jego w ubiegły piątek wyjechała do zamężnej córki, zamieszkałej w Warszawie. Stwierdzić należy. że p. Zielezińską prześladuje widocznie fatum, albowiem w maju 1936 r., w kilka dni po uroczystości srebrnych godów małżeńskich, uległ tragicznemu wypadkowi jedyny syn, podchorąży, odsługujący wojskowość w Zamborowie.




*„HEJŻE NA SUDETY!"*

*Pani Zofia Żelska-Mrozowicka jest dzielną kobietą. Pomorzanie nie mogą się wydziwić jej odwadze. Nie ma się jednak czemu dziwić — pochodzi z Kamieńca Podolskiego, sławnego z epopei sienkiewiczowskiej.*

*Trafnie scharakteryzowała upiora straszącego polskich mężów stanu. Oto świeży dowód:*

*Tygodnik paryski „Gringoire" zamieścił niedawno artykuł, donoszący, że Francja nie ma obowiązku dania pomocy Czechosłowacji — i Polska Agencja Telegraficzna podała to skwapliwie do wiadomości. Ale „Gringoire" rychło zmienił zdanie, gdyż umieścił artykuł najwybitniejszego swego współpracownika, byłego premiera Tardieu, który dowodzi, że Francja musi pomóc Czechosłowacji. P. A. T. nie wspomniał o tym artykule.*

*Po artykule pani Żelskiej-Mrozowickiej przestaliśmy się dziwić.*

*„SŁOWO POMORSKIE" USPRAWIEDLIWIA NIE-NARODOWCÓW.*

*Różni właściciele domów w Toruniu nie uważali za stosowne wywiesić chorągwi w dniu święta narodowego Trzeciego Maja. Władze oskarżyły ich obecnie o „okazywanie niechęci lub lekceważania dla Państwa Polskiego".*

*Całkiem słusznie! Gdyby się to stało w Hitlerii, przestępcy już dawno znaleźli by się w obozie karnym. Jedynie u nas — hypernacjonaliści innego są zdania.*

*„Słowo Pomorskie" zamieściło dłuższe wywody prawnicze, starając się osłabić wrażenie, jakie wywołały w społeczeństwie polskim mandaty karne doręczone tym, którzy Polskę „ni z tego, ni z owego — dostali na pierwszego..."*

*Takich tępić bez pardonu!*

*NIEMIECKI „OZON".*

*Niemców mamy w Polsce 741 tysięcy. Wśród ośmiu grup politycznych, skupionych na platformie narodowo-socjalistycznej, siedem opowiedziało się za „wspólnym frontem". Wiadomo, że Niemców łatwiej konsolidować, niż Polaków, Niemcy bowiem nie różnią się ideowo, a różnią się tylko taktycznie.*

*Fakt że Młodoniemcy (Jungdeutsche Partei) wyłamali się na razie z hitlerowskiego „Ozonu" sprowadza niezawisły tygodnik „Der Deutsche in Polen" do sporu między odbiorcami subwencyj zagranicznych o ich wysokość.*

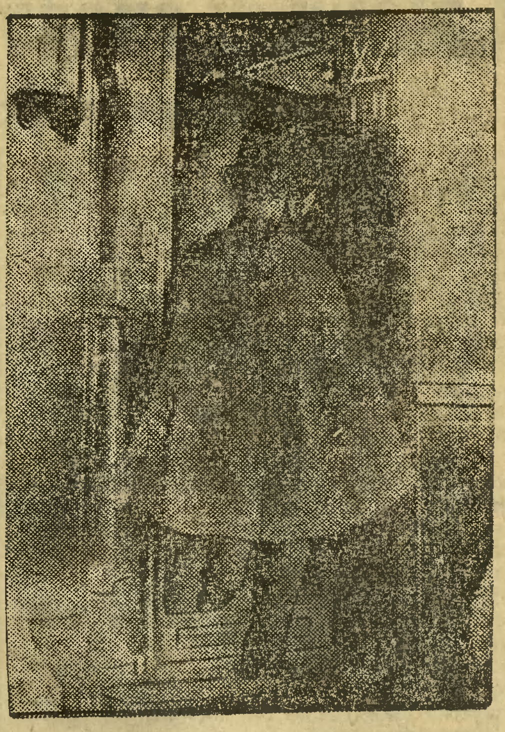
*W głośnym procesie bydgoskim rozwiązanego „Deuschtumsbundu" wyszło na jaw, jakie krocie tysięcy dolarów słała Ameryka (!) i jak je roztrwoniono.*

*CZY MAŁO MAMY BEZROBOTNYCH?*

*Ustalono już roboty, jakie wykonać mają junacy w okresie letnim. Zależnie od rozmiarów robót, będzie pracowało na poszczególnych odcinkach po kilka kompanii lub nawet po parę batalionów. W lipcu, gdy przybędą do szeregów m a t u r z y ś c i liczba pracujących oddziałów junackich podwoi się.*

## Negus nic w Genewie nie wskórał.

**Sprawa abisyńska na drodze do likwidacji.**



Były Negus abisyński Haile Selassie przyjechał do Genewy — zapewne na koszt Sowietów, którym zależy na drażnieniu Włoch.

**Genewa,** 13. 5. (PAT). Mimo coup de theatre (teatralnego efektu), jakim było **zjawienie się negusa w Genewie,** którego Rada Ligi Narodów potraktowała z **całą kurtuazją** (grzecznością), udzielając mu całkowitej swobody w przedstawieniu swego punktu widzenia, debata w sprawie abisyńskiej **przeszła niezmiernie gładko ku zadowoleniu inicjatorów delegacji brytyjskiej.** Debata czyniła wrażenie **formalnej likwidacji kwestii abisyńskiej** na terenie międzynarodowym, nikt bowiem w kuluarach Ligi nie przypuszczał, by debata ta poza niespodziankami z dziedziny proceduralnej, czego oczekiwano w związku z przyjazdem negusa, mogła przynieść jakąś zmianę w dziedzinie stosunków dwustronnych między Anglią i Włochami, uregulowanych ostatnio układem, podpisanym w Rzymie, czy też stosunków francusko-włoskich, będących przedmiotem obecnych rozmów dyplomatycznych, bądź też w stosunkach dwustronnych pozostałych państw, które od dawna już weszły na drogę normalizacji swych stosunków z Rzymem.

## Apfelbaum w Berlinie

**sądzony jest za szpiegostwo.**

**Warszawa,** 13. 5. (Tel. wł.). Po głośnej sprawie hr. Oktawii Wielopolskiej, skazanej przez berliński sąd wyjątkowy na karę dożywotniego więzienia, na wokandzie tegoż sądu znaleźć się ma jeszcze w bm. druga sprawa obywatela polskiego. **Sądzony będzie lwowski przemysłowiec, Józef Apfelbaum.** Zaginięcie Apfelbauma wywołało w swoim czasie duże zainteresowanie. Po wielomiesięcznych poszukiwaniach rodzina jego ustaliła, iż przebywa on w więzieniu Moabit w Berlinie. **Apfelbaumowi wytoczono proces o szpiegostwo i popełnienie przestępstw dewizowych.** Również i w tym procesie nie dopuszczono obrońców z Polski. (r)

## Zamordował 900 osób.

**Burgos,** 13. 5. (PAT). Trybunał w Oviedo skazał na karę śmierci niejakiego Jose Carbajol, który w swoim czasie był **szefem policji republikańskiej w Caldas.** Był on oskarżony o współudział w zamordowaniu, względnie wydanie **rozkazu zamordowania 900 osób w ciągu swego urzędowania.**

## Filmy polskie na Litwie.

**Warszawa,** 13. 5. (Tel. wł.). Ukończone zostały rozmowy o dostarczenie litewskim biurom filmowym obrazów polskiej produkcji. **Litwa zakupuje 11 filmów, w tym prawie połowę obrazów długometrażowych.** Ze względu na to, iż umowy handlowe z Litwą nie zostały jeszcze zawarte, filmy te skierowane będą drogą okólną przez Rygę. (r)

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCŁAW

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19

**Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Karetka sanitarna. tel. 276** czynna w dzień i w nocy.

**Dyżur nocny** pełni apteka „Pod Lwem".

**Repertuar kin:**

Słońce: „Moje szczęście to ty".
As: „Chłopcy z Tyrolu".
Stylowy: „Krew na morzu".
Świt: „Ich stu i ona jedna".
**Mątwy** nieczynne.

— **Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia parafii św. Mikołaja** wykazała ożywioną i owocną działalność, rozwijającą się coraz bardziej pod kierownictwem prezeski p. Paulowej. Zebraniu przewodniczyła p. Tokarska. Jako pierwsza zabrała głos p. Grabowska, sekretarka Stow. Pań Miłosierdzia. Ogółem w roku sprawozdawczym odbyło się 13 posiedzeń plenarnych. Do stowarzyszenia należy 120 pań, z czego 38 wykonuje specjalnie intensywną pracę. Z kolei zabrały głos p. Salomonowa i skarbniczka p. Biskupowa. Roczny budżet zamyka się sumą około 9.000 zł. W dyskusji zabrała głos p. Paulowa, składając podziękowanie paniom za pracę, a zarządowi miejskiemu, komitetowi do walki z bezrobociem i starostwu za subwencje, zaś parafianom za ofiarność. Gorące wyrazy uznania wyraziła p Paulowej p. Tokarska. Zarządowi uchwalono jednogłośnie absolutorium. Następnie ks. kan. Jaśkowski zdał sprawozdanie z Caritasu, wykazujące rezultaty naprawdę wielkich wysiłków. W im. zebranych p. Tokarska złożyła ks. kanonikowi serdeczne podziękowanie oraz wyrazy prawdziwego uznania. Po dokooptowaniu 2 członków zarządu i złożeniu życzeń owocnej pracy przez inne organizacje zamknięto zebranie modlitwą.

— **Z obrad Stow. Restauratorów.** Na zebraniu Stow. Restauratorów, odbytym przy udziale delegata z Torunia postanowiono złożyć do p. wojewody sprzeciw przeciwko uchwale rady miejskiej, która podwyższa dodatek do opłat państwowych od sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych.

— **Wielka loteria Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę 15 bm.** Losy po 25 gr. Przedsprzedaż biletów loteryjnych już rozpoczęto. Wygrać można serwisy, sztućce, serwety, kołdry itp. Dochód przeznaczony na cele szerzenia oświaty wśród żołnierzy.

**KRUSZWICA.** Dokonano w nocy włamania do mieszkania kierownika agencji pocztowej w Chełmcach p. Sowińskiego. Łupem padły jedynie drobne przedmioty, gdyż złodziei spłoszono. Następnej nocy ok. godz. 1 trzech bandytów napadło na powracającego z Kruszwicy do Chełmc na szosie L. Sandeckiego. Jeden z napastników zatrzymał konia, a drudzy sterroryzowawszy napadniętego rewolwerem zaczęli szukać pieniądze. Nic nie znalazłszy zbiegli w ciemnościach nocy.

**CHEŁMCE n. G.** W Brześciu n. Gopłem w nowowybudowanym kościele ks. prob. Ziarniak dokonał poświęcenia nowego ołtarza, fundacji rodziny pp. Miechów z majętności Brześć.

— W kościele parafialnym w Chełmcach nad Gopłem pobłogosławił ks. Pałkowski związek małżeński pomiędzy roln. W. Miechem z Chełmiczek a p. Fr. Smykówną z Chełmc.

**STRZELNO.** (mk) W Sławsku Wielkim u roln. Janasa powstał z nieustalonej przyczyny pożar. Spaliła się stodoła i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 5.000 zł.

**KORONOWO.** (l) 19 bm. odbędzie się w Koronowie jarmark na konie i bydło. Spęd zwierząt dozwolony.

— Z powodu naprawy ul. Bydgoskiej objazd autobusów i samochodów ciężarowych w czasie do 4 czerwca br. odbywać się może ul. Szpitalną i Nakielską.

— Przed tut. komisją czeladniczą cechu szewskiego złożył egzamin czeladniczy Kowalski ze Staregodworu.

— Walne zebranie Och. Straży Pożarnej odbyło się w sali posiedzeń w ratuszu. Zebranie zagaił prezes p. Szukaj. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie burmistrza p. Talaśkę. Po złożeniu sprawozdań członków zarządu z działalności za ub. rok udzielono na wniosek przewodn. kom. rew. zarządowi absolutorium. Jako dalszego członka zarządu wybrano p. St. Jachczyka. W skład obecnego zarządu wchodzą pp. Szukaj prezes, J. Marciniak naczelnik, W. Majerowski podnacz., J. Pufelski skarbnik, Fr. Nowakowski sekretarz, Wł. Majerowski gospodarz, St. Jachczyk czł. zarządu. W wolnych wnioskach uchwalono w roku bież. wybudować wspinalnię oraz zorganizować zjazd powiatowy w tut. mieście.

**MĄKOWARSKO.** (l) Staraniem oddziału PCK w Koronowie został zorganizowany od 16 marca do 4 bm. kurs ratowniczo-sanitarny, przeprowadzony przez instruktorkę PCK p. W. Torbiczową z Koronowa. Wynikiem intensywnej pracy 40 słuchaczek złożyło egzamin z wynikiem b. dobrym. Komisja egzaminacyjna w składzie: prezeski oddz. PCK p. dyr. Baierowej, instr. p. mjr. Wierzbickiego z Torunia instr. p. W. Torbiczowej oraz zaproszonych gości wójta gminy Mąkowarsko p. Weyny i kier. szkoły p. Gniota, stwierdziła że słuchaczki opanowały program należycie oraz że potrafią sprostać zadaniom, jakie na nie nakłada tytuł ratowniczki sanitarnej.

**GĘBICE.** (mk) Staraniem mieszkańców Skorzęcina za poparciem ks. prob. w Ostrowitym władze duchowne utworzą w najbliższym czasie samodzielną parafię w Skorzęcinie, do której należeć będą wioski: Skorzęcin, Sokołowo, Kamionka, Huta Skorz. i Wiekowo. Do czasu pobudowania kaplicy nabożeństwa odprawiają się obecnie co drugą niedzielę w świetlicy szkolnej.

— Pobór wojskowy mężczyzn ur. w r. 1917 odbędzie się 19 bm. o godz. 8,30 w Mogilnie w gmachu b. Kasy Chorych.

**TRZEMESZNO.** (mk) W Słowikowie odbyło się organizacyjne zebranie kółka rolniczego, któremu przewodniczył wójt Mowiński. Po zapoznaniu się ze statutem przystąpiło na członków 43 rolników. Do zarządu wybrano pp.: Mroza prezesem, Narożniaka sekr., Kamyczka skarbn., Liberkowskiego, Skonieczngo i Przybyłę ławnikami. Komisja rew.: Bruch, Słowik i Organiszczak. Zebrania uchwalono urządzać co czwartą niedzielę miesiąca o godz. 16 w szkole powszechnej.

**GNIEZNO.** (fb) Przed s. o. w Gnieźnie odbyła się rozprawa przeciwko 18-letniemu uczniowi drog. Janowi Szczypiorowi i 19-letniemu dżokejowi Edw. Radkowskiemu, zam. w Bydgoszczy, oskarżonym o fałszerstwa i oszustwa wzgl. udzielanie pomocy do przestępstwa. Szczypior ukradł swemu bratu dowód tożsamości, uprawniający do ulg w przejazdach kolejowych, wlepił swoją fotografię i podrobił pieczęć dyrekcji kolei w Toruniu, po czym przerobił zabraną również bratu książeczkę PKO i pobrał w urzędzie poczt. w Poznaniu i Gnieźnie nieprawnie ok. 100 zł. Radkowski był przy tym pomocny. W Gnieźnie powinęła im się noga, gdzie zostali aresztowani. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Szczypiora na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia, zaś Radkowskiego z braku dostatecznych dowodów uniewinnił.

— Na cmentarzu świętokrzyskim 40-letni rob. Bogoniewski z ul. Podgórnej 5a pokłuł szydłem na tle nieporozumień rodzinnych bratową Marię Bogoniewską (Grzybowo 30) Stan jej jest bardzo poważny.

— W Rybnie pow. gnieźnieńskiego w zagrodzie rolnika Kaczmarka powstał z nieustalonych przyczyn pożar. Spaliła się stodoła, szopa, remiza oraz maszyny i narzędzia rolnicze. Poszkodowany oblicza straty na 4200 zł.

— W Wilkowii, powiat gnieźnieński, w mieszkaniu p. P. Jaskólskiego targnął się na życie na tle nieszczęśliwej miłości do córki p. Jaskólskiego uczeń piekarski 16-letni L. Kabaciński z Polskiejwsi, strzeliwszy sobie w głowę. Denata w bardzo ciężkim stanie odwieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

**WRZEŚNIA.** (r) Bezrob. A. Taberski z Wrześni, odsiadujący karę więzienia za kradzież, chciał popełnić samobójstwo. Wieczorem zatarasował łóżkiem drzwi i próbował powiesić się na własnym szalu. Jednakże strażnik więzienny przemocą otworzył drzwi i odciął więźnia z haka.

— Kupiec p. Zawitaj przychwycił w swym składzie kolonialnym przy ul. Poznańskiej 2 młodych złodziejaszków, A. Rembowicza i St. Marciniaka, obaj poniżej lat 13. Są to dzieci bezrobotnych, zam. w baraku przy dworcu dla eksmitowanych. Kupiec przychwycił łobuzów w chwili, gdy z kasy wybrali pieniądze i zamierzali zbiec. Młodych złodziei oddał do dyspozycji policji.

**CHODZIEŻ.** (hf) W tut. państw. gimn. im. św. Barbary odbył się egzamin dojrzałości, do którego dopuszczono 23 kandydatów. Maturę zdało 22: Dregerówna, Jasionowska, Lückówna, Rachujówna, Bednarski, Czartoszewski, Dałkowski, Dyk, Haska, Jagodziński, Klepacki, J. Ksycki, R Ksycki, Łosiński, Pawłowski, Perła, Radomski, Remlein, Seńczuk, Schneider, Stanisławski i Ziebarth.

— W dniach od 11—17 bm. odbywa się w powiecie chodzieskim pobór rekruta.

— W leśnictwie Drążki pod Budzyniem wybuchł w lesie pożar. Pastwą płomieni padło 11 morgów lasu i 3 morgi zagajnika. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono. Istnieje przypuszczenie, że pożar powstał od niedopałka papierosa.

**CHEŁMNO.** (lm) Kino Apollo: „Deanna Durbin". Uciecha: „W ogniu pocisków".

— Dnia 8 bm. odbyło się miesięczne zebranie Kat. Stow. Mężów Przyjęto 4 nowych członków. Referat wygłosił p. insp Adrych. Sekretarz Magolewski zareferował



najaktualniejsze wydarzenia z ostatniego miesiąca. W dyskusji przemawiało kilku członków. Z kolei omawiano festyn parafialny, przypadający na niedzielę 22 bm. w Parowie. Postanowiono wziąć gremialny udział, przy czym stowarzyszenie uda się ze sztandarem i orkiestrą w pochodzie przez miasto do Parowy.

**BRODNICA.** (jl) Pow. Kom. Polic. dożywiania dzieci bezrobotnych zakończył 7 bm. akcję dożywiania. Ogółem wydano do chwili zakończenia dożywiania 7.900 obiadów. Komitet już od kilku lat w porze zimowej uprawia akcję dożywiania dzieci najbiedniejszych, przez co zaskarbił sobie miano troskliwych opiekunów.

— Zebranie Zjedn. Inw. Wojny Światowej odbyło się 8 bm. w lokalu p. Wrzesińskiego. Po zagajeniu prezes Czachorowski zreferował działalność związku oraz sprawę przywrócenia potrąconych dodatków. Uchwalono odbyć w kilku większych miejscowościach zebrania propagandowe oraz zapomogi po 10 zł dla 7 członków.

— W najbliższym czasie zostanie przeprowadzona kontrola strychów na podstawie przepisów przeciwpożarowych przez organa bezpieczeństwa i niewątpliwie niejednego właściciela strychu, bagatelizującego sobie tę sprawę spotka kara ustawowa.

— Za usunięcie zajętych rzeczy na rzecz urzędu skarbowego został skazany 10 bm. Teofil Domżalski ze Zgniłobłot na 2 tygodnie aresztu. Zagórski Antoni z Brodnicy za kradzież na 2 mies. więzienia. Fr. Grzejda ze Szczuki za usunięcie rzeczy spod zajęcia na 3 mies. aresztu oraz Leszczyński Wł. z Jabłonowa za zniewagę urzędnika na 2 mies. aresztu.

**JABŁONOWO.** Zebranie Tow. Kupców w dniu 8 bm. zaszczycili swą obecnością: prezes Związku poseł Marchlewski oraz ks. Klunder. Zebranie zagaił prezes Konstanty Meyer, witając serdecznie przybyłych gości. Sprawozdanie z bieżących prac centrali złożył mgr Michalik. Zebranie zakończono kawą towarzyską, w której również udział wziął ks. Łoziński.

**NOWE MIASTO.** Na ostatnie zebranie Tow. Kupców przybyli poseł Marchlewski i mgr Michalik z Grudziądza. Prezes Jentkiewicz przywitał starostę lubawskiego mgr. Kowalskiego, ks. prob. dr. Priebego, burmistrza Wachowiaka oraz nacz. urzędu skarb. p. Kurzętkowskiego. Z wielkim napięciem zebrani słuchali przemówienia posła Marchlewskiego, który wyczerpująco zbilansował sytuację gospodarczą kraju i znaczenie kupiectwa na tle tejże. W dyskusji przemawiali pp. Jabłoński, Ewertowski, Chełkowski, Jankowski, Jentkiewicz, Olszewski i inni. Głęboką troską o byt Nowego Miasta i jego przyszłości nacechowane było przemówienie burmistrza.

**WEJHEROWO.** (ap) Stowarzyszenie im. ks. Piotra Skargi odbyło zebranie mies pod przewodnictwem prezesa mec. Kolasińskiego. Kwadrans ewangeliczny omówił ks. Gliszczyński. Nastepnie wygłosił p. dr Majerowski drugą część swego referatu, którego dokończenie nastąpi na następnym zebraniu 13 czerwca.

— Tow. śpiewu „Chór kościelny" z współudziałem tow. śpiewu „Św. Cecylii" z Redy, „Symfonią" z Gdyni i „Harmonią" z Wejherowa urządza wielki koncert w niedzielę 15 bm. o godz. 19,30 na sali J. Miotka, przy ul. Wałowej. Program koncertu obejmuje utwory Moniuszki, ks. dr. Surzyńskiego, Hallera, Nowowiejskiego i innych. Podczas koncertu przygrywać będzie orkiestra pułku szwoleżerów.

— Na ławie oskarżonych s. gr. zasiadł A. Malinowski ze Szemuda (pow. morski), oskarżony o oszustwo na szkodę Zakł. Ub. Społ. Wprowadził on w błąd Zakład Ubezp. Społ., jakoby uległ wypadkowi, pobrawszy renty w kwocie 569 zł Przewód sądowy wykazał, że choroba Malinowskiego powstała przez stałą pijatykę, stąd też w wyniku rozprawy sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia.

— Kino Casino: „Postrach opery".

**TCZEW.** (as) Kino Gryf: „Jej pierwsza miłość".

— Komitet rozbudowy miasta Tczewa otrzymał pożyczkę 50.000 zł na dalszą rozbudowę miasta. Pieniądze te użyte zostaną na budowę nowych domów mieszkalnych.

## GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

**Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**

**Nocny dyżur pełni:** Apteka pod Lwem, ul. Pańska. tel. 2040.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

**REPERTUAR KIN:**

Apollo: „Korsarze".
**Gryf:** „Kobieta zawsze ma rację".
Orzeł: „Antoni Andverse".

— **Złodzieje nie próżnują.** Do zakładu fryzjerskiego J. Piórkowskiego (Ogrodowa 3) włamał się złodziej i skradł narzędzia fryzjerskie wart. 80 zł. P. Łazarski (Szkolna 14) zgłosił kradzież roweru pozostawionego na chwilę bez opieki na podwórzu przy ul. Wybickiego 23. W majątku Czeczewo (pow. Grudziądz) skradziono krowę wart. 180 zł na szkodę Kuciorskiego.

— **Przykra zguba.** Zam. w Tczewie technik mech. St. Jeleń będąc ostatnio w Grudziądzu, zgubił obok składu przy Placu 23 Stycznia portfel z zaw. 190 zł. Będący w pobliżu jakiś 8-letni chłopiec zauważył, że portfel podniósł jeden z przechodniów. P. Jeleń wyznaczył nagrodę za odzyskanie pieniędzy.

— **Młodociani złodzieje przed sądem.** Przed sądem grodzkim stanęło 4 młodocianych osobników, którzy 23 marca br. na szkodę mistrza rzeźnickiego A. Nowackiego skradli 3 kg wyrobów wędliniarskich. Sąd skazał K. Fischa (Chełmińska 36) na miesiąc aresztu, zaś W. Karczyńskiego (Chełmińska 71), Jagodę (Legionów 90) i B. Szczepańskiego (Pułaskiego 19) na umieszczenie w domu poprawy.

— **Kalendarzyk teatralny.** Niedziela 14 bm. godz. 20: „Orlęta", przedstawienie Sodalicji Mariańskiej przy gimnazjum im. Króla J. Sobieskiego, w auli tegoż gimnazjum. Czysty zysk przeznacza się dla najbiedniejszej młodzieży zakładu. Bilety dla dorosłych 49 gr, dla młodzieży 20 gr.

— **Czyn godny uznania.** Załoga robotnicza fabryki maszyn „Unia" w zrozumieniu doniosłości zadania na polu krzewienia kultury i oświaty wśród żołnierzy, przekazała do dysnozycji PBK sumę 160 zł.

— **Pielgrzymka straży pożarnej na Jasną Górę.** Straż pożarna zaprasza wspierających członków z rodzinami do udziału w pielgrzymce do Częstochowy, której wyjazd nastąpi 10 czerwca z Torunia. Zgłoszenia przyjmuje naczelnictwo straży pożarnej

# Kronika GDYŃSKA

**Gdynia,** dnia 13 maja 1938 roku.

**Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:**

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

—::—

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.**

—::—

**Telefony:** Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

—::—

**REPERTUAR KIN:**

**Bajka:** „Na krawędzi życia" i „Zamaskowany jeździec".
**Morskie Oko:** „Córka Szanghaju".
**Miraż-Orłowo:** „Postrach opery".
**Lido:** „Wzgardzona".
**Lily-Chylonia:** „Detektyw Helena Grafield".
**Polonia:** „Wrzos".
**Zorza:** „Siódme niebo".

— **Ustawienie dźwigów na nabrz. Rumuńskim i Stanów Zjednoczonych.** Na nabrzeże Rumuńskie przeniesione zostały z nabrz. Stanów Zjednoczonych 2 dźwigi półportalowe każdy o nośności 3 ton, wysięgu od 6—20 m i wysokości podnoszenia do 22 m od poziomu szyn. Dźwigi te ustawione zostały przy nowobudującym się magazynie nr. 10, który w ten sposób może być już częściowo eksploatowany. Natomiast na nabrzeże Stanów Zjednoczonych postawione zostały 2 nowe dźwigi, każdy o nośności 3 t. wykonane przez Zakłady Ostrowickie.

— **Referat Wojskowy Komisariatu Rządu** podaje do wiadomości poborowych, że stając do poborów w roku bieżącym muszą bezwzględnie posiadać przy sobie metrykę urodzenia, dowód osobisty, ostatnie świadectwo szkolne, (względnie świadectwo rzemieślnicze). świadectwo I i II stopnia pw (o ile go ukończyli), świadectwo ewtl. ukończonych kursów LOPP oraz obowiązkowo zaświadczenie o uczęszczaniu na kursa przysposobienia oświatowego dla poborowych.

— **Gdańsk i Gdynia walczą o prymat szachowy na Wybrzeżu.** Bodajże najstarszy bo istniejący ponad 100 lat klub szachowy Gdańska zmierzy się z najmłodszym polskim zespołem szachowym Gdyni w tradycyjnym corocznym spotkaniu o puchar Wacława Kowalskiego z Gdyni. W spotkaniu jakie rozegrane będzie w domu Polskiej YMCA przy ulicy Sędzickiego 13 — Kamienna Góra, w najbliższą niedzielę, 15 maja, wystąpią najlepsi szachiści gdyńscy. Początek zawodów, które rozegrane będą jednocześnie na 20 szachownicach, o godz. 16.

— **Gość łotewski w Gdyni.** Wczoraj przyjechał do Gdyni p. inż. Janis Kainass, asystent przy katedrze budowy hydroelektrycznych stacji dróg wodnych i portów na uniwersytecie w Rydze, który zamierza pozostać w Gdyni przez cały miesiąc, aby zapoznać się bliżej z budową i eksploatacją naszego portu Następnie p. Kainass udać się ma również na dłuższy okres czasu do Rożnowa i Porąbki, gdzie zaznajomić się ma ze sposobem budowy zapór wodnych. Zaznaczyć należy, że p. inż. Kainass przyjeżdża do Polski po raz drugi i napisał już pracę o porcie gdyńskim w 1934 r. oraz o wodociągach m. Krakowa.

## Statek litewski w Gdyni.

Komunikat Urzędu Morskiego po raz **pierwszy** podał wiadomość, że do portu gdyńskiego wpłynął **parowiec litewski.** Aczkolwiek między Gdynią a Kłajpedą istnieje stała komunikacja, jednak utrzymują ją statki należące do innych państw. **Litwa morska nie złożyła dotąd wizyty siostrzycy polskiej w Gdyni.**

Tych wszystkich, którzy na statku „Holland" spodziewali się powitać marynarkę litewską spotkało rozczarowanie. Załoga s. s. „Holland" jest **niemiecka** i nawet nie umie po litewsku. Wprawdzie oświadczono zaciekawionym dziennikarzom., że na pokładzie statku jest jeden marynarz **„umiejący po litewsku",** jednak okazało się, że nie można się z nim nawet dogadać i **w Gdyni lepiej mówią po litewsku niż na litewskim statku.**

## Cynk — skafander i — więzienie.

Popularny nurek gdyński **Ignacy Sieja** zawezwany został pewnego razu na statek, który ładował cynk do jednego z portów Dalekiego Wschodu. **Blok cynku spadł do morza** i Sieja miał go wyłowić. Nurek spuścił się na dno morskie i po pewnym czasie powrócił na powierzchnię Bałtyku, oświadczywszy. że cynku nie ma.

Gdy jednak statek odpłynął, Sieja zorganizował wyprawę podmorską „prywatnie". **cynk zabrał i czym prędzej go sprzedał za 120 złotych.** Rezultatem tego była rozprawa sądowa, która się odbyła w czwartek, 12 bm., w wyniku której Sieja **został skazany** na **7 miesięcy więzienia** bez zawieszenia.

# Chlebem i solą witało m. s. „Piłsudskiego"

## 40.000 Polaków w Filadelfii.

Przyjęcie zgotowane m/s „Piłsudskiemu" w Filadelfii, przekroczyło swą dynamiką najentuzjastyczniejsze uniesienia patriotyzmu. Brało w nim udział około 40.000 Polaków amerykańskich, **w tym 15.000 dzieci.** Ten szczegół podkreślamy z naciskiem, jako świadczący o tym, że najmłodsze pokolenie naszego wychodźtwa nie jest bynajmniej wynarodowione, lecz wychowuje się je **w miłości i czci dla Starego Kraju.** Gdy „Piłsudski" wpłynął do portu w Filadelfii, **całe nabrzeże mieniło się biało-czerwonymi barwami.** Olbrzymia rzesza, oczekująca na transatlantyk polski wychodźców ustroiła się w barwy narodowe, wiele było strojów krakowskich i to **przez pietyzm wykonanych z jedwabiu. 100 policjantów pilnowało porządku i dyscypliny,** które zresztą były wzorowe. Wokoło doku nr 84 zgrupowane były delegacje organizacyj polskich z transparentami. **Szereg orkiestr wygrywało pieśni narodowe.** Na powitanie m/s „Piłsudskiego" wyjechał statkiem „John Wanamaker" komitet recepcyjny. **Burmistrz Filadelfii Wilson wygłosił przemówienie powitalne,** wznosząc po polsku okrzyk „Witam was" i składając hołd pamięci śp. marszałka Piłsudskiego i wyrazy uznania Polonii amerykańskiej za jej piękne cechy charakteru i godną szacunku postawę jako obywateli miasta Filadelfii i stanu Pensylwania. W odpowiedzi przemawiał prezes GAL-u p. Kutyłowski, podkreślając, że **w historii statku m/s „Piłsudski" nie pamięta równie serdecznego i gorącego przyjęcia.** Wzruszające było symboliczne powitanie statku **chlebem i solą przez dwoje staruszków:** 86-letniego Michała Waligórskiego i 84-letnią Marię Zielińską. Powitaniom i przyjęciom przyglądała się z zaciekawieniem publiczność amerykańska, w tym około **30 reporterów i fotografów.** Specjalnie przybyli z Nowego Jorku fotografowie Pathe Nevs dla nakręcenia **dźwiękowca „Witaj Piłsudski".**

Na m/s „Piłsudskim" odbyły się dwa bankiety dla gościnnych gospodarzy Filadelfii; jeden na 200, drugi na 600 osób.

Wśród publiczności amerykańskiej, która przeważnie brała udział w egzotycznych wycieczkach m/s „Piłsudskiego", było bardzo wiele **robotników,** z tych zaledwie 10% stanowili rdzenni Polacy. Robotnicy amerykańscy lubią podróże i zaoszczędzone pieniądze zamiast stuprocentowo inwestować na podniesienie stopy życiowej lub ciułać na czarną godzinę, zużywają częściowo na wycieczki. Czy jest to rozrzutność, która się nie opłaca? Sądzimy raczej, że przeciwnie. Taki spacer 14-dniowy do Hawany czy na Florydę to olbrzymia renowacja wszystkich sił żywotnych w tej fantastycznej kąpieli baśni z tysiąca i jednej nocy, w której gromadzi się olbrzymie zapasy sił i nerwowej równowagi do dalszej wytężonej i wyniszczającej szybko organizm pracy. Wielkie firmy i instytucje amerykańskie rozumieją to dobrze i fundują swoim pracownikom niejednokrotnie takie wycieczki, dając premie w postaci biletów.

# Gdzie jest umowa Pittsburska?

Do Gdyni przyjechała wycieczka **Słowaków amerykańskich,** udających się do Budapesztu na Kongres Eucharystyczny. W Stanach Zjednoczonych jak wiadomo, mieszka b. liczna kolonia Słowaków zrzeszonych w organizacji **„Slowenska Liga"**, której **wpływ na życie polityczne Słowacji jest b. potężny.**

Slowenska Liga wysyła do Europy sensacyjny dokument, który przywiezie w końcu maja rzekomo na pokładzie m/s „Batorego" specjalna delegacja. Jest to **oryginalny dokument umowy Pittsburskiej,** gwarantującej Słowakom **równorzędne prawa** z Czechami we wspólnym państwie.

W związku z tym jeden z wybitniejszych działaczy słowackich z Ameryki **ks. Józef Banik** przybyły wczoraj do Gdyni udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym m. in. oświadczył **„My z tymi pepiczkami nigdy dogadać się nie mogli, a z Polakami zawsze".** Umowę Pittsburską wiezie **dr Peter Kledko,** który przeprowadzi w czasie zlotu Sokołów w Pradze rozmowy o wręcz sensacyjnym charakterze. Slowenska Liga postanowiła żądać **pełnej autonomii. Słowacy amerykańscy nie chcą żadnych kompromisów,** lecz całkowitego spełnienia zobowiązań czeskich.

Oryginał umowy Pittsburskiej jest **prawdziwą rewelacją,** dlatego skłonni jesteśmy przypuszczać, że go raczej przywiozą bez zapowiedzi i podania dokładnego terminu, osób i statku. Bardzo być może, że już nawet znajduje się w Europie.

# Wstęga Virtuti Militari.

W dniu 12 maja Gdynia wyglądała jak gigantyczna **wstęga Virtuti Militari:** Na szafir morza padły czarne smugi od krepy znaczącej żałobnie państwowe sztandary do pół masztu spuszczone. **Gdyni nie przywykliśmy widzieć w smutku i żałobie,** tak jak wiosnę i młodość trudno łączyć z myślą o śmierci. To też **widok Gdyni w czerni tym silniejsze sprawia wrażenie.**

Na placu Kościuszki na tle ogromnej wstęgi Virtuti Militari harmonizującej barwą z błękitem Bałtyku ustawiono **popiersie zgasłego Marszałka Piłsudskiego,** przy którym płonęły znicze i warta honorowa trzymała straż. Po Mszy św. długi pochód ze sztandarami i wieńcami przedefilował przy głuchym odgłosie werbli. Wieczorem w godzinie zgonu zaległa trzyminutowa uroczysta cisza, po czym odczytane zostały wyjątki z dzieł śp. Marszałka Piłsudskiego.

# „Cudownym dzieckiem jest polskie Pomorze"

## — powiedział Marszałek Piłsudski.

### Gród Kopernika w trzecią rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego.

**Toruń,** 13. 5. Trzecią rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodził Toruń w niezwykle podniosłym nastroju. Ulice miasta spowite były sztandarami, opuszczonymi do połowy masztu i przybranych krepą. W oknach witryn sklepowych widniały portrety Marszałka Piłsudskiego w żałobnych obwódkach.

O godz. 10 rano w kościele Najśw. Marii Panny odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, w którym wzięli udział przedstawiciele władz z p. woj. Raczkiewiczem na czele oraz liczne rzesze wiernych. Poza tym w kościołach toruńskich odbyły się nabożeństwa żałobne dla szkół. We wszystkich szkołach i świetlicach odbyły się akademie połączone z odczytywaniem fragmentów pism Marsz. Piłsudskiego.

Właściwe uroczystości żałobne rozpoczęły się wieczorem przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, przybranym flagami o barwach narodowych oraz oświetlonym reflektorami. Na placu św. Katarzyny zebrały się organizacje społeczne i związki ze sztandarami, delegacje garnizonu toruńskiego oraz tłumy publiczności.

O godz. 21.45 na odgłos dzwonów kościelnych wojsko sprezentowało broń. Zaległa trzyminutowa cisza. Społeczeństwo oddało w ten sposób hołd Marszałkowi, który przed trzema laty o tej godzinie życie zakończył.

**Po chwili ciszy odczytane zostały wy**jątki z pism Marszałka Piłsudskiego.

Delegacje organizacyj społecznych, instytucyj i stowarzyszeń złożyły u stóp pomnika kilkadziesiąt wieńców. Pierwszy wieniec złożył p. wojewoda Raczkiewicz.

Po złożeniu wieńców odbyła się przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego defilada wojska i organizacyj społecznych przy odgłosie werbli.

—::—

## Pokłosie tygodnia propagandy Polskiego Związku Zachodniego.

**Toruń,** 13. 5. Zorganizowany w pierwszych dniach kwietnia br. pod hasłem „Przygranicze pancerzem Rzeczypospolitej" tydzień propagandy Polskiego Związku Zachodniego skupił uwagę społeczeństwa na potrzeby i niedomagania zachodniego i północnego przygranicza Polski. Ważnym czynnikiem propagandy były imprezy, organizowane przez koła i obwody PZZ.

Na Pomorzu w okresie od 30 marca br. do 6 kwietnia br. odbyło się z inicjatywy PZZ 11 manifestacyj, 40 uroczystych akademii i około 150 zebrań publicznych z odczytami. W imprezach tych wzięło udział ogółem 70.000 osób, na pracę zaś Polskiego Związku Zachodniego społeczeństwo złożyło w tym okresie ponad 7000 zł.

# Kronika TORUŃSKA

**Toruń,** dnia 13 maja 1938 roku.

**Nocny dyżur pełnią apteki:**

Centralna — śródmieście
**Św. Anny** — Bydgoskie Przedmieście.
**Pod Łabędziem** — na Mokrem.
**Nadwiślańska** — Jakubskie Przedmieście.

—::—

**Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.**

—::—

**Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.**

—::—

**Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.**

—::—

**REPERTUAR KIN:**

Aria: „Władca".
**As:** „Poświęcenie".
Mars: „Zatańczymy".
**Świt:** „Lot straceńców".

**„Panna rekrutem" w Teatrze Ziemi Pomorskiej.** Na zakończenie „Tygodnia P. B. K." Teatr Żołnierski przy Domu Żołnierza wystawia 15 bm. o godz. 20 w Teatrze Ziemi Pomorskiej komedię w 3 aktach p. t. „Panna rekrutem" B. K. Stefańskiego. Należy zaznaczyć, że zespół Teatru Żołnierskiego w osobach pp.: Komar-Zielińskiej, Karge, Kamperzanki, Rozuma, Leszczyńskiego i Kiedrzyńskiego przygotowywał się już od dłuższego czasu, wkładając wiele pracy, aby komedia wypadła jak najlepiej. W przerwach przygrywać będzie orkiestra tut. pułku piechoty. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na cele oświatowe P. B. K. Przedsprzedaż biletów w Kole Krajoznawczym w ratuszu, zaś w dzień przedstawienia w kasie teatru. Bilety w cenie od 15 gr do 1,10 zł.

— **Wojewoda pomorski zaproszony na zjazd b. żołnierzy polskich na Wschodzie.** Dnia 10 bm. zgłosiła się do p. wojewody pomorskiego Raczkiewicza delegacja w osobach pp. płk. Beliny-Prażmowskiego i inż. Piotrowskiego, która zaprosiła p. wojewodę jako b. prezesa naczelnego komitetu wojskowego na zjazd b. żołnierzy polskich na Wschodzie (Legion Puławski, Pierwszy Korpus, Kaniowczycy, Żeligowczycy), jaki odbędzie się 14 i 15 bm. w Warszawie.

— **Dziś rozpoczęcie zawodów konnych w Toruniu.** 13 bm. na pięknie urządzonym hipodromie za gmachem Dyr. Kol. w Toruniu rozpoczynają się wielkie wiosenne zawody konne. Całkowity dochód z zawodów konnych przeznaczony jest na L. M. i K. z przeznaczeniem na budowę ścigacza morskiego „Pomorze". Bilety do nabycia w przedsprzedaży w sklepie Tow. Krajoznawczego.

— **Nowe władze koła PZZ w Dyr. Lasów Państw.** Pod przewodnictwem p. M. Zdrójkowskiego odbyło się w Toruniu roczne walne zebranie koła Pol. Z. Z. w Dyrekcji Lasów Państw., na którym interesujący doczyt wygłosił p. mgr Bukowski. W imieniu ustępującego zarządu sprawozdanie z rocznej działalności złożył wiecepr. p. Fr. Wyka. Na wniosek kom. rew. udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania i po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru nowych władz. Do nowego zarządu wybrano pp. prezes — insp. Meissner, zast. Koprowski, sekretarz — Czarkowski, skarbnik — Podwojski, członkowie: dr Łanucha, mgr Wiecki i mgr Iwicki. Do komisji rew. wybrano pp. Wróblewskiego, Rękosiewicza i Zajączkowskiego, jako zast. pp. Haberlanda, Dysarza i Dąbrowskiego. Po krótkim przemówieniu kierownika okr. pom. PZZ p. mgr Wojnowskiego i zast. przew. p. Wyki, zebranie zakończono.

## Delegacja Polonii U. S. A.

**wręczyła włodarzowi Ziemi Pomorskiej dyplom honorowy i odznakę pamiątkową.**

**Toruń,** 13. 5. Dnia 11 bm. p. wojewoda pomorski Raczkiewicz przyjął u siebie delegację Polonii ze Stanów Zjedn. A. P., w skład której wchodzili pp. A. Rusin z Brooklynu, prezes Zw. Polsk. Nar., C. Durska, ks. prob. M. Orzechowski z m. Cleveland w stanie Ohio, ks. F. Burant, kapelan Zjedn. Polsk. Nar. z Nowego Jorku, J. Kozłowski, prezes Klubu Wielkopolan z Chicago i Sz. Oryszczyn, prezes Tow. św. Antoniego z Nowego Jorku.

Delegację stanowiła część wycieczki, która przybyła do Polski celem złożenia hołdu Panu Prezydentowi R. P., marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, ks. Prymasowi Polski oraz celem wzięcia udziału w kongresie eucharystycznym w Budapeszcie.

W grodzie Kopernika zgłosiła się delegacja do p. wojewody Raczkiewicza jako do prezesa Świat. Zw. Polaków z Zagranicy celem wręczenia dyplomu honorowego oraz odznaki pamiątkowej. W czasie przyjęcia delegacja wyraziła przywiązanie do kraju i radość z możności oglądania ojczyzny, jak również wyraziła p. wojewodzie swą wdzięczność za trudy, położone dla dobra Polonii, rozsianej poza granicami Polski.

W miłej atmosferze państwo Raczkiewiczowie podejmowali następnie delegację herbatką.

# Kronika

**Bydgoszcz,** dnia 13 maja 1938 roku.

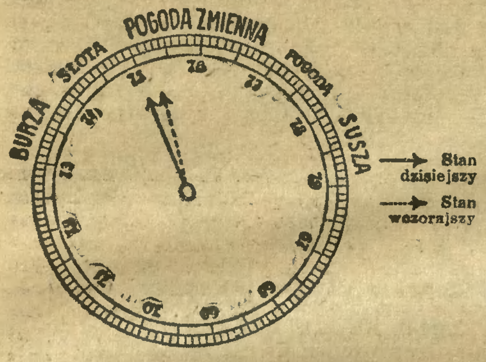
### KALENDARZYK

Dziś: Serwacego m.
Jutro: Bonifacego m.
Wschód słońca o godzinie 4.08.
Zachód słońca o godzinie 19.46.

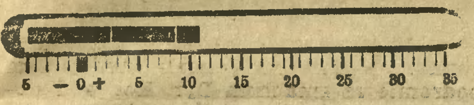
## Stan pogody.

**DALSZY WZROST TEMPERATURY.**

Powietrze pochodzenia arktycznego, zalegające Europę środkową, intensywnie osiada. Czynnikiem głównym jest promieniowanie, znaczne wychłodzenie nocne i ocieplenie w ciągu dnia. Wczoraj panowała w Polsce pogoda słoneczna przy słabych wiatrach miejscowych, dobrej widzialności i temperaturze około 13 st. Na Kasprowym Wierchu zanotowano —2 st. przy słabym wietrze północnym i bardzo dobrej widzialności. Dziś rano w Bydgoszczy ciepło. — Przewidywany przebieg pogody: Po chłodnej nocy (miejscami przymrozki) w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła, temperatura około 20 st. przy słabych wiatrach miejscowych i dobrej widzialności.




**Termometr wskazywał dziś rano**




**DYŻURY NOCNE APTEK**
**od 9—15 maja br.:**

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich, telefon 3682.

2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

**Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.**

— **MUZEUM MIEJSKIE przy Rynku im. Marsz. Piłsudskiego** — otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedziele i święta od godziny 11—14. Obecnie w Muzeum **wystawa prac artystów bydgoskich** ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

— **MUZEUM MIEJSKIE** — **Bielawki,** ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—18. Obecnie wystawy: **dzieł Artura Grottgera** oraz **„Wystawa Darów"**: obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś, w piątek teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 14 bm. wchodzi na repertuar naszej sceny doskonała komedia Laszlo pt. **„W PERFUMERII"**, której pierwszorzędne walory sceniczne i dobrze narysowane typy zjednały całkowite i zasłużone powodzenie na scenach zagranicznych, ostatnio zaś była przebojem repertuarowym teatrów lwowskich. Komedia ta obfituje w sceny tryskające brawurowym humorem, akcja zaś toczy się żywo i utrzymuje uwagę widza w napięciu do ostatniej sceny. Wykonawcy mają tutaj rozległe pole do popisu. W głównych rolach wystąpią pp.: Arczyńska, Brochocka, Czechowska, Jabłonowska, Morozowiczowa, Podgórska, Butrym, Drewicz, Dytrych, Gajdecki Kierczyński, Leśniowski, Lochman, Rewkowski, Serwiński, Tatrzański i Winczewski. Wnikliwa reżyseria K. Koreckiego. Dekoracje pędzla J. Hawryłkiewicza.

W niedzielę o godz. 16-ej ukaże się po raz ostatni dowcipna w treści i sytuacjach komedia muzyczna P. Weissa pt. **„PST... JANIE!"** w doskonałej interpretacji naszego zespołu, wieczorem zaś koncertowo grany **„ANTYCHRYST"** K. H. Rostworowskiego z dyr. Stomą, który w roli Lejmy stwarza istne arcydzieło sztuki aktorskiej. Na obydwa te przedstawienia **obowiązują ceny zniżone.** Bilety już nabywać można w kasie teatru.



# Wystawa Artura Grottgera

## w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy.

Kraków, Lwów i Warszawa wystąpiły kolejno z wystawami Artura Grottgera, dając w ten sposób wyraz hołdu wielkiemu twórcy „Warszawy", „Lituanii", „Polonii" i „Wojny" **w 100-lecie jego urodzin.** Chcąc podkreślić kult dla genialnego malarza, Muzeum Miejskie w Bydgoszczy zorganizowało wystawę jego dzieł, aby zapoznać nasze miasto z oryginalnymi pracami, które tak wielką zyskały popularność.

Zgromadzone na wystawie obrazy i rysunki są głównie własnością pp. Pawlikowskich z Medyki i p. Obertyńskiej ze Lwowa. Pochodzą one **z tej najdroższej dla artysty części spuścizny malarskiej, ofiarowanej przez niego w ciągu ostatnich lat swego życia ukochanej narzeczonej, Wandzie Monné.**

Artur Grottger urodził się 11. XI. 1837 r. w Ottyniowicach. Zmarł mając lat 30 w Amélies-les-Bains, dokąd wyjechał z Paryża, aby ratować zagrożone zdrowie. Śmierć zabrała go 13. XII. 1867 r. Zwłoki jego sprowadziła do kraju Wanda Monné i pochowała we Lwowie.

To co widzimy na wystawie pochodzi przeważnie z albumu, ofiarowanego z woli artysty po jego śmierci Wandzie Monné.

**Uroczyste otwarcie wystawy, urządzonej pod protektoratem p. prezydenta miasta L. Barciszewskiego, nastąpi w niedzielę, dn. 15 maja, o godz. 12,30, w Muzeum Miejskim — Bielawki, ulica Pierackiego 8.**

# Zjazd inteligencji katolickiej

## odbędzie się 15 maja w Bydgoszczy.

W niedzielę, 15 maja 1938 r. odbędzie się w Bydgoszczy (w auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Staszica 4) **regionalny zjazd inteligencji,** poświęcony katolickiej myśli społecznej".

**Program zjazdu,** który niewątpliwie zgromadzi liczne rzesze inteligencji katolickiej jest następujący:

O godz. 8,00 **Msza św.** w kościele farnym **z kazaniem** o katolicyźmie społecznym — wygłosi ks. Marlewski, dyr. Archidiecezjalnego Instytutu A. K.

O godz. 10.00 **Otwarcie obrad** zjazdu w auli gimnazjum — dokona dr Fischbach, prezes dekanalnej Akcji Katol. Bydgoszcz. I referat: Podstawowe zagadnienia społeczno-gospodarcze: kapitał, praca i własność prywatna w świetle katolickiej nauki — mec. Smoczkiewicz z Bydgoszczy. II referat: Korporacjonizm w katolickiej wizji przebudowy ustroju — dr Kucharek, radca Prokuratorii Generalnej z Poznania.

Dyskusja zakończy obrady przedpołudniowe.

O godz. 15,30 referat: Krzyż czy miecz? Problemy katolicyzmu ofiary i katolicyzmu czynu — ks. prof. dr Z. Baranowski, Poznań. Po dyskusji — uchwały i wnioski oraz zamknięcie obrad.

**Składajcie dary dla dzieci bezrobotnych przystępujących do I Komunii św.**

O godz. 20.00 w Teatrze Miejskim „Antychryst", współczesny dramat społeczny K. H. Rostworowskiego ze słowem wstępnym prof. St. Góralczyka.

Z okazji zjazdu urządzona zostanie w sali obrad **wystawa książek i czasopism katolickich,** które uczestnicy zjazdu będą mogli nabyć wzgl. zaabonować.

# Niecodzienna uroczystość

## Związku Żołnierzy Polskiego Korpusu Wschodniego.

W dniu 14 i 15 maja br. odbędzie się w Warszawie pod protektoratem Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego, wspólna uroczystość:

1) **Bitwy pod Pokosławiem — Legion Puławski,**

2) **20-lecia powstania I korpusu,**

3) **Bitwy pod Kaniowem — II korpus,**

4) **20-lecia powstania IV Dywizji gen. Żeligowskiego.**

**Szczegółowy program:** W sobotę, 14 bm. o godz. 16 nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku Żołnierzy I Polskiego Korpusu Wschodniego w sali malinowej Urzędu Telekomunikacyjnego, ul. Nowogrodzka róg Poznańskiej; o godz. 18 zbiórka wszystkich członków, pocztów sztandarowych wraz z orkiestrą okręgu wileńskiego — na ul. Św. Barbary, róg Poznańskiej, skąd w zorganizowanym szeregu pochód uda się pod pomnik I korpusu na Wybrzeże Kościuszkowskie; o godz. 19 złożenie wieńca pod pomnikiem I korpusu i apel poległych i zmarłych naszych towarzyszy broni; o godz. 20 uroczystość na cmentarzu wojskowym (Powązkowskim).



W niedzielę, 15 maja o godz. 7.30 zbiórka wszystkich członków przed lokalem Związku, Aleje Jerozolimskie 93, skąd w zwartych szeregach z pocztami sztandarowymi i orkiestrą na czele udadzą się do kościoła garnizonowego. O godz. 9 nabożeństwo i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza; o godz. 10 pochód do Belwederu. złożenie wieńca na stopniach Belwederu przez delegację Związku i meldunek u Naczelnego Wodza, Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego. O godz. 12.45 akademia w salach Rady Miejskiej.

O powyższej uroczystości do wiadomości podaje zainteresowanym Zw. Żołnierzy I Polskiego Korpusu Wschodniego — **oddział bydgoski.**

Informacyj udziela **prezes dr Sielużycki, ul. Jagiellońska 12** od godz. 16—17.

— **Na trojaczki** bezrobotnego wpłacił 3,— zł Feliks Wojciechowski, skład i obróbka drzewa, Bydgoszcz, ul. Pomorska 36.

— **Tydzień przeciwgruźliczy.** W dniach od 16 do 19 maja odbywać się będą na terenie całej Rzeczypospolitej „Dni przeciwgruźlicze".

— **Pociąg popularny do Fordonu.** W związku z uroczystym otwarciem sezonu szybowcowego w Fordonie w dniu 15 V. br. Koło Szybowcowe LOPP organizuje pociąg popularny do Fordonu.

Cena biletu w obie strony wraz ze wstępem na szybowisko wynosi 90 groszy.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 13 bm. oraz wszelkich informacyj udziela sekretariat Koła Szybowcowego LOPP, ul. Długa nr 52, tel. 3670.

# Konkurs sportowy „Dziennika Bydgoskiego" z nagrodami.

## Kto zdobędzie mistrzostwo pomorskiej A-klasy?

Odpowiedzi należy nadsyłać wraz z kuponem do **redakcji „Dziennika Bydgoskiego" (dział sportowy), Bydgoszcz, ulica Poznańska 12, do dnia 16 maja br.**

Odpowiedzi nadesłane pocztą uznane będą jako ważne o ile datowane będą stemplem pocztowym 16 maja, nawet w tym wypadku, gdy do redakcji nadejdą 17 maja.

Za najlepsze odpowiedzi wydawnictwo wyznaczyło 3 nagrody:

**1 nagroda — 20 zł**
**2 nagroda — 10 zł**
**3 nagroda — 5 zł**

**KUPON**
**Konkurs „Dziennika Bydgoskiego"**
**Która drużyna zdobędzie mistrzostwo pomorskiej A-klasy?**
......................................
Imię i nazwisko......................
Miejscowość .........................

# Pociągi popularne

**bydgoskich kolei powiatowych w niedzielę, 15 maja.**

**W związku z konsekracją kościoła w Brzozie,** zostaną w nabliższą niedzielę, dnia 15 maja br uruchomione na bydgoskich kolejach powiatowych następujące pociągi popularne: z Koronowa odjazd o godzinie 5.40 rano, z Wtelna o 6.08, z Wierzchucina o 5.00, z Kasprowa o 5.45 i z Mochla o 6.07. W drodze powrotnej odjazd w kierunku Koronowa — Wtelna dowolnymi pociągami objętymi rozkładem jazdy, zaś w kierunku Mochla, Kasprowa, Wierzchucina odjazd z Bydgoszczy o godz. 18.50. Pasażerowie na przejazd pociągami popularnymi na uroczystości w Brzozie korzystają ze zniżki w wysokości 50% od ceny biletów normalnych.

## Pomorski Związek Pracowników Handlowych.

W niedzielę, dnia 15 maja br. Pom. Zw. Prac. Handl. urządza wycieczkę do Smukały Dolnej. Przewidziane jest zwiedzenie Wielkopolskiej Fabryki Karbidu. **Zbiórka przy dworcu kolejki powiatowej o godz. 6,30,** odmarsz o godz. 6,45 na mszę św. do kościoła na Czyżkówku, która odbędzie się o godz. 7. Członkowie winni stawić się w komplecie. Na wycieczce wiele urozmaiceń i różne gry. Goście mile widziani.

## „Mały Gordon-Bennett"

W ramach uroczystego otwarcia sezonu szybowcowego na szybowisku w Fordonie dnia 15 maja br. o godz. 14-tej, odbędzie się konkurs baloników z nagrodami tzw. „Mały Gordon-Bennett".

W konkursie może brać udział każdy, kto zakupi napełniony balonik z karteczką w cenie 30 gr. Nagrody otrzymają ci, których baloniki przelecą największą odległość. Wyniki konkursu ogłoszone będą w prasie po otrzymaniu odpowiednich meldunków.

Wszyscy miłośnicy lotnictwa powinni wziąć udział w tych zawodach.

— **Uwaga, cukiernicy!** Począwszy od 17 maja br. Tow. Pomocników Cukierniczych w Bydgoszczy organizuje **kurs karmelarstwa dla wszystkich cukierników zawodowych** tak zorganizowanych jak i niezorganizowanych. Kurs odbywać się będzie pod kierownictwem znanego specjalisty p. Jankiewicza i obejmować będzie elewacje, rysunki, fantazje, kwiaty i t. p. Informacji udziela jak i zapisy przyjmuje cukiernia J. Mellera, ul. Śniadeckich 41 (tel. 1163) oraz na zebraniu w niedzielę 15 bm. o godz. 16-ej w kawiarni p. St. Ganasińskiego, ul. Jezuicka 9. (8737

— **Nowi nauczyciele szkół powszechnych.** W państwowym liceum pedagogicznym w Wągrowcu zdali egzamin dyplomowy na nauczycieli szkół powszechnych: Bartoszek Jan, Burdelski Aleksander, Cieżak Józef, Janka Tadeusz, Kaczmarek Antoni, Kaźmierczak Leon, Krzywonoski Henryk, Pogodziński Alojzy i Pęczek Ludwik. Niektórzy spośród tych maturzystów to wychowankowie szkół bydgoskich.

— **25-lecie tow. hodowców gołębi pocztowych „Jaskółka".** Uroczystość przypada na dzień 15 maja. Przewidziana jest rano o godz. 9,30 zbiórka w Resursie Kupieckiej i raport przed dowódcą, o 10.40 wymarsz do kościoła garnizonowego na nabożeństwo. Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Powstańca i wypuszczeniu gołębi pocztowych wysłanie telegramów przez „Dobry Lot" do Torunia. O godz. 12.45 uroczyste posiedzenie, po czym wspólny obiad żołnierski. Po południu koncert w ogrodzie, w razie niepogody w salach Resursy, wieczorem zabawa taneczna.

— **Nowy właściciel „Bilard-Klubu.** Pan J. M. Jankowski przejmuje jutro, w sobotę, znany lokal na piętrze nad winiarnią Schmidta „Bilard-Klub" (ulica Jagiellońska nr 12), urządzając tam jednocześnie jadłodajnię pod kierownictwem doświadczonego kuchmistrza. Lokal otwarty do godziny 24. Szczegóły w ogłoszeniach.

**Stan wody w Wiśle**, z dnia 12 maja 1938 r.
Kraków — 1.76, (2.36), Zawichost + 1.98, (1.94), Warszawa + 1.72, (1.86), Płock + 1.51, (1.68), Toruń + 1.99, (2.21), Fordon + 2.11, (2.26), Chełmno + 2.06, (2.14), Grudziądz + 2.31, (2.33), Korzeniewo + 2.49, (2.44), Piekło + 1.94, (1.84), Tczew + 2.06, (1.92), Einlage + 2.51, (2.56), Schievenhorst + 2.58, (2.64). Temperatura wody + 9.5. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

## BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA
**Notowano za 100 kg.** z dnia 12. V. 1938 r.

### Zboża
Pszenica I 748 g/l 25,00—25.50. II 726 g/l 24,00—24,50. Żyto 20,50—20,75· 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 00,00—00.00, jęcz. 673—678 g/l 17,50—17,75. jęcz. 644—650 g/l 17,25—17,50, Owies zadeszczony 17,50—18,00.

### Przetwory młynarskie.
Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 45,00—46,00 mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 40,50—41,50. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 38,50—39,50; mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 32,50—33,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 30,50—31,00; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 30,00—30,50. Otręby pszenne miałkie stand. 13,50—14,00, Otręby pszen. średnie 14,00—14,50; Otręby pszenne grube 15,25—16,00; Otręby żytnie z przemiału stand. 13,50—14,00, Otręby jęcz. 13,00—13,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,50—26,00. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36,00—37,00.

### Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.
Groch polny 23,00—25,00; Groch Wiktoria 22,00—25,00, Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 20,50—21,50, Peluszka 22,50—23,50; Łubin żółty 13,25—13,75, Łubin niebieski 12,75—13,25, Seradela 29,00—32,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 51,00—53,00; rzepik ozimy bez worka 49,00—50,00; Siemię lniane 49,00—52,00; Mak niebieski 000,00—000,00, Gorczyca 33,00—36,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 130,00,—140,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 210,00—230,00; Koniczyna szwedzka 230,00—245,00, Koniczyna żółta odłuszczona 85,00—95,00, Przelot 95,00—105,00; Rajgras 80,00—85,00; Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

### Artykuły pastewne i inne.
Makuch lniany 22,50—23,00, makuch rzepakowy 16,75—17,50; makuch słonecznikowy 40/42% 18,75—19,75; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,00,0; ziemniaki sadzeniaki 4,00—5,50; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0.00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00 słoma żytnia prasowana 6,25;—6.50, siano nadnoteckie luzem 7,50—8,00; siano nadnoteckie prasowane 8,50—9,00.

### Tendencja i obroty

| Zboża: | Obrót - ton | Tendencja |
|---|---|---|
| Pszenica | 324,— | ożywiona |
| Żyto | 208— | spokojna |
| Jęczmień | 293,— | ożywiona |
| Owies | 30,— | spokojna |
| Przetwory młynarskie | | |
| Mąka pszenna | 55,9 | „ |
| Mąka żytnia | 90,— | „ |
| Otręby pszenne | 35,— | „ |
| „ żytnie | 98,— | ożywiona |
| Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne | 28,5 | spokojna |
| Pastewne i inne | 90.— | „ |

Ogólny obrót 1.252,4 ton.

## Losowanie 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej I em.

W trzecim dniu ciągnienia wygrane padły na następujące numery:

**Zł 500,—.** Seria 5 — Nr 741 257 1811 2083 4633 4825 5625 5637 5977 5537 5677 6249 6578 6207 7833 7367 8426 8726 8978 9034 9945 10160 12262 12175 13157 14489 14426 14795 16685 16184 18222 18577 19247 21373.

Seria 6 — Nr 565 1558 2032 3836 3893 4069 5414 5537 6397 6314 6058 7385 8635 9306 9086 9942 9474 10823 10149 11430 12784 14640 15626 16690 16128 16473 16119 16457 17007 19362 19605 21454 22131 22768 22885.

Seria 16 — Nr 196 160 479 1930 1272 1066 1503 1827 2621 3941 4516 4604 5417 5371 5908 5324 6810 6622 6042 7361 10378 10488 12487 14309 14606 14509 16242 16078 18134 20762 20795 21578 22783 22764 22043.

Seria 22 — Nr 676 14 683 1172 2036 3783 3261 3621 4753 5428 5579 7751 7058 8871 9367 9048 9205 10988 11650 12946 13125 13395 14177 14008 14883 14190 15218 16007 17524 20883 21861 21587 22885 22652 22247.

Seria 25 — Nr 1450 1002 1293 3567 4159 604 63547939 9513 10551 10460 11424 11273 12605 12979 12590 13214 13025 14433 14555 14603 15688 15966 16307 16677 18427 18350 19224 20251 20020 21618 21881 21249 22490 22605.

Seria 28 — Nr 114 1590 1244 3079 5531 6787 7998 7788 8945 8463 8634 9256 10282 12970 12184 13616 13784 13304 14165 15735 15344 14311 15341 16860 16697 18827 20016 20341 20047 20496 20112 20827 20365 22885 22421.

Seria 30 — 947 1598 2934 2863 3769 4645 4036 4558 5751 5921 5584 6800 7516 7488 8702 8123 9745 9086 10428 10337 11270 11715 12818 12360 13610 17722 18977 19320 19097 20391 20197 22058 22768 22403 22579.

Seria 39 — Nr 10 1264 2692 2012 2766 2815 2092 4327 6890 6145 7356 7173 8399 8766 8474 9782 9804 9978 12857 12489 13668 13697 13969 14417 16377 16201 16780 16145 18441 19871 20216 21179 22497 22037 22514.

## Włamania i kradzieże.

**Rybacki Roman**, ul. Grunwaldzka 165, zgłosił kradzież roweru męskiego z korytarza domu, wartości 100 zł.

Żyd Rybojad Natan, ul. 3 Maja 12, zgłosił przywłaszczenie 100 paczek macy, wartości 200 zł **przez żyda Listopada Eliasza z Bydgoszczy, ul. Podwale 17.**

Stenzel **Helena**, ul. Gdańska 63, zgłosiła kradzież 39 zł gotówki i bielizny z zamkniętego mieszkania przez cygankę. Wartość ogólna 93 zł.

Mecarski Antoni, zam. w Pałczu, pow. bydgoskiego, zgłosił kradzież roweru męskiego z korytarza domu przy ul. Śląskiej nr 9 — wartości 100 zł.

# SPORT

### DRUGA RUNDA ROZGRYWEK O PUHAR DAVISA.

W dniach 20—22 bm. odbędzie się druga runda rozgrywek o puchar Davisa.

Walczą: Polska — Włochy w Mediolanie, Niemcy — Norwegia w Berlinie, Anglia — Jugosławia w Zagrzebiu i Szwajcaria — Szwecja w Sztokholmie. Węgry i Indie angielskie przeszły do trzeciej rundy walkowerem. Mecz Belgia — Grecja, należący do tej rundy, został już rozegrany w Atenach. Zwycięstwo odniosła Belgia w stosunku 5:0.

Na mecz Polska — Włochy w Mediolanie wyjeżdża nasza drużyna w składzie: Hebda, Tłoczyński i Spychała. Kierownikiem drużyny będzie kapitan związkowy P. Z. L. T. radca Olchowicz.

### ANGLICY NA ŚLĄSKU.

**Katowice.** Występ angielskiej drużyny piłkarskiej Wolverhampton Wanderers wywołał na Śląsku ogromne zainteresowanie. Dotychczas sprzedano na ten mecz ponad 20 tysięcy biletów.

### NOWE ZWYCIĘSTWO TALUNA.

**Nowy Jork.** Olbrzym wileński Władysław Talun wystąpił znowu w Nowym Jorku w słynnym Madison Square Garden, mając za przeciwnika Indianina wodza Sanooke, ważącego 380 funtów. Talun odniósł zwycięstwo w 2 min. 11 sekund.

### DWA MECZE BELGIJSKICH PIŁKARZY W POLSCE.

**Bruksela.** Belgijska reprezentacja piłki nożnej grać będzie w Polsce na zaproszenie krakowskiego OZPN 21 maja w Bielsku, a nazajutrz w Krakowie.

### ANGIELSCY PIŁKARZE NA LITWIE, ŁOTWIE, W POLSCE I DANII.

**Londyn.** Drużyna piłkarska drugiej Ligi angielskiej, Bradford rozegra 21 bm. w Kownie z drużyną reprezentacyjną Litwy mecz piłki nożnej.

Ta sama drużyna angielska grać będzie następnie na Łotwie, po czym w dniach 1 i 3 czerwca walczyć ma w Polsce, a wreszcie 7 i 9 czerwca w Danii.

### MIĘDZYNARODOWE REGATY KAJAKOWE W POZNANIU.

**Poznań.** W niedzielę odbędą się na Warcie pod Poznaniem regaty kajakowe pomiędzy harcerską drużyną wilków' morskich a Verein für Kanusport z Berlina.

W ramach tych zawodów odbędą się kajakowe mistrzostwa Poznania przy udziale około 150 zawodników.

### RUMUNIA BIJE CZECHOSŁOWACJĘ I JUGOSŁAWIĘ W BOKSIE.

**Praga.** Na mistrzostwach bokserskich państw Małej Ententy w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła Rumunia (4 mistrzostwa) przed Czechosłowacją (3) i Jugosławią (1).

### BRDA — GWIAZDA O MISTRZ. KL. B.

W niedzielę 15 bm. o godz. 16-tej na boisku im. Świtały odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. B. Pom. pomiędzy drużynami KS Brda — OPN Gwiazda. Zawody te są ostatnimi z cyklu rozgrywek wiosennych w tej grupie.

Przedmecz o godz. 14-tej. Przed południem na tymże boisku zawody o mistrzostwo juniorów: o godz. 9 juniorzy Gwiazda — Sokół I, o godz. 11-tej juniorzy Leo — Sokół V, o godz. 14-tej juniorzy Amator — Koronowo.

### POLSCY SZERMIERZE NIE WEZMĄ UDZIAŁU W MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Polski Związek Szermierczy zawiadomił wczoraj organizatorów mistrzostw szermierczych świata w Piszczanach (Czechosłowacja), że Polska nie weźmie udziału w mistrzostwach.



### ZAWODY KONNE W TORUNIU.

**Toruń.** W dniach 13—16 bm. odbędą się w Toruniu wiosenne zawody konne, w których wziąć mają udział czołowi jeźdźcy polscy. Zgłoszono ponad 250 koni.

### ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POMORZA.

W najbliższą niedzielę, 15 bm., o godzinie 10,45 rozegrane zostaną na Stadionie im. Marsz. Piłsudskiego zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy czołowymi zespołami KS KPW Pomorzanin (Toruń) a bydgoską Polonią. W zawodach biorą udział znani lekkoatleci Dunecki. Szyperski, Krüger, Kaszubowski, Kolterman, Tietze, Mathea i inni. Spotkanie to zadecyduje, która drużyna zostanie mistrzem Pomorza, przez co budzi zrozumiałe zainteresowanie. Wstęp minimalny.

### OSTATNI MECZ CISZEWSKIEGO O MISTRZOSTWO KLASY A W BYDGOSZCZY.

W niedzielę 15 bm. o godz. 16.30 rozegra KS Ciszewski na stadionie miejskim ostatni swój mecz w Bydgoszczy o mistrzostwo klasy A z WKS Inowrocław. Należy przypuszczać, że szerokie rzesze miłośników sportu piłkarskiego gremialnie przybędą na stadion, aby być świadkiem ostatniego meczu na tut. terenie najlepszej obecnie drużyny w Bydgoszczy, która zaszczytnie broniła barw swego grodu w rozgrywkach o mistrzostwo Pomorza. Będzie to dla ambitnej i fair grającej drużyny Ciszewskiego dowodem, iż publiczność umie ocenić trudy i życzy jej sukcesów w dalszych rozgrywkach w innych miejscowościach.

# Na fali Radiowej

## Sobota, 14 maja.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

**6,15:** Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół. „Śpiewajmy piosenki". **11,40:** Polonezy symfoniczne (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** Teatr wyobraźni dla dzieci: „Tajemnica królewskiego zegara" — słuchowisko dla dzieci starszych (wznowienie). **16,15:** Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu salonowego rozgłośni poznańskiej i Aleksandra Karpackiego (baryton). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Transmisja nabożeństwa majowego z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie. **17,50:** Nasz program. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Pogadanka społeczna. **18,15:** Pianistki jazzowe (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Audycja dla Polaków za granicą. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Muzyka popularna w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej. **20,40:** Dziennik wieczorny. **20,50:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „Aida", opera w 4 aktach G. Verdi'ego. Transmisja z Teatru Miejskiego Wiktora Emanuela II we Florencji. W przerwie I ok. godz. **21,40:** List Juliusza Słowackiego do Aleksandra Hołyńskiego — odczyt. W przerwie II ok. godz. **22,37:** fragment z powieści Werfla p. t. „Verdi" - odczyt. W przerwie III około godz. **23,24:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

### ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

**11,40:** Muzyka bułgarska (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00:** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

### ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

**11,40:** Z polskiej muzyki symfonicznej (płyty). **13,00:** Życie kulturalne i społeczne Poznania. **13,05:** Koncert rozrywkowy w wyk. solistów i orkiestr (płyty). **14,05:** Przegląd giełdowy. **14,15:** Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. Antoniego Sadowskiego. **18,10:** Wiadomości sportowe lokalne. **18,15:** Program na jutro. **18,20:** Skrzynka rolnicza. **18,30:** Wesołe intermezza (płyty). **18,45:** Wesołe porachunki (49-ty tydzień w żarcie i piosence).

### ZAGRANICA.

**Berlin. 20,00:** Wesoły wieczór. **Beromuenster. 20,00:** Koncert wymienny szwajcarsko-norweski. **Deutschlandsender. 20,10:** Wesoły wieczór muzyczny. **Lipsk. 20,00:** Muzyka z Drezna - koncert ork., chóru i sol. **Sztutgart. 20,00:** Koncert orkiestry dętej. **Budapeszt. 21,55:** Koncert orkiestry operowej. **Berlin. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **22,20:** Kwintet cesarski Stummla. **Lahti.** Muzyka taneczna. **Bruksela flam. 23,00:** Muzyka taneczna. **Radio-Paris. 23,00:** Muzyka taneczna. **Tuluza. 23,00:** Melodie operetkowe. **Królewiec. 24,00: Koncert nocny.**

# KRONIKA TOWARZYSTW

### PIĄTEK 13 MAJA.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu. Komplet konieczny ze względu na bliski wyjazd do Gdańska.

— **Tow. sport. „Gwiazda".** Schadzka I dr. oraz I dr. juniorów w świetlicy klubowej.

— **Tow. śpiewu „Lira".** Lekcja śpiewu w restauracji „Centralnej", ul. Marszałka Focha 12. Komplet konieczny.

— **K. S. „Brda".** Schadzka piłkarzy I druż., II druż. i drużyny juniorów w świetlicy klubowej, ul. Bielany 6, w sprawie niedzielnych zawodów wszystkich drużyn. Treningi odbywają się w czwartki na boisku im. Świtały.

### SOBOTA 14 MAJA.

Godz. 19,00: **Placówka II Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII.** Zebranie plenarne przy ul. Wały Jagiellońskie, róg Jana Kazimierza. Ważne sprawy. Obecność wszystkich konieczna. Zebranie zarządu o godz. 18.

*

**Tow. Czytelni Lud., koło Fara** zawiadamia wszystkich członków i życzliwych, że w dniu 18 maja o godz. 19 odbędzie się w szkole im. ks. Piramowicza (plac Kościeleckich) roczne walne zebranie. Na porządku obrad: sprawozdanie roczne i wybór nowego kierownictwa koła.

**Tow. Miłośników dzielnicy Bielawy.** Walne zwyczajne zebranie 19 bm o godz. 19 w sali szkoły powszechnej na Bielawkach. Zaznacza się, że przedstawiciel I urzędu skarbowego w Bydgoszczy wygłosi aktualny referat. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie. Goście i sympatycy bardzo mile widziani.

**Pow. koło Zw. Inwalidów Woj. R. P.** podaje do wiadomości, że sekretariat koła przeniesiony został z dniem 11 bm. z ul. Marsz. Focha 39 na ul. Wały Jagiellońskie nr 15.

## Stronnictwo Pracy

**KOŁO BYDGOSZCZ-PÓŁNOC.** Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 19 w lokalu pani Mellerowej, plac Piastowski. Referat wygłosi p. redaktor Nowakowski. Zebranie zarządu o godzinie 18.30.

**CHEŁMNO.** W niedzielę, dnia 15 maja, o godz. 12 w sali Hotelu Centralnego w Chełmnie przy ul. Dworcowej odbędzie się **zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy,** na którym przemawiać będą referenci z zarządu wojewódzkiego. O liczny udział członków i sympatyków z Chełmna oraz okolicy uprzejmie prosi zarząd.

## Z ruchu Ch. Z. Z.

**Srebrne gody małżeńskie** obchodzą dziś, w piątek, dnia 13 bm. p. **Franciszek Sadowski** i jego małżonka Bronisława z domu Michałowska. Jubilaci są długoletnimi abonentami naszego pisma i gorliwymi członkami Ch. Z. Z. Jubilatom na dalszej drodze życia „Szczęść Boże!"

**Chrz. Związek Pracowników Miejskich.** Zebranie odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 18,30 w hotelu Lengning.

Sprawy ważne; obecność wszystkich członków konieczna.

**Chrz. Związek Pracowników Kabla Polskiego.** Zebranie odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godz. 18 w hotelu Lengning.

**Chrz. Związek Pracowników Państwowej Fabryki Płyt Klejonych.** Zebranie odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 3 po południu w hotelu Lengning.

## Sprawy sokole

**TANIA OKAZJA DO LWOWA.** Podczas Zielonych Świąt odbędzie się we Lwowie zlot Sokolstwa Polskiego, na który sokoli wyjadą pociągiem popularnym. Niecztonkowie, którzy chcą skorzystać z tych dogodności, mogą się zgłosić do sekretariatu, ul. Dworcowa 5 (filia „Dziennika") do dnia 14 bm. włącznie.

**GNIAZDO ŻEŃSKIE.** Dziś, w piątek lekcja sanitarna młodzieży od godz. 17 w sekretariacie.

**PIŁKARZE SOKOŁA I.** Dziś, w piątek 13 bm. schadzka wszystkich drużyn w Sokolni i to juniorów o godz. 19,30, starszych o godz. 20. — **Sekcja szachowa.** Dziś, w piątek 13 bm. o godz. 19,30 mecz szachowy rezerwowej drużyny z S. P. D. na 10-ciu szachownicach w świetlicy Sokolni.

**SOKÓŁ V O. P. N.** Dziś, w piątek 13 bm. o godz. 19,30 schadzka wszystkich drużyn w salce p. Dzierżyńskiego.

**UWAGA, SPORTOWCY SZWEDEROWA!** W przyszłą niedzielę odbędą się na stadionie eliminacyjne zawody lekkoatletyczne Okręgu V-go. Zgłoszenia należy nadesłać do drh. Woźniaka.

—::—

— **Zebranie Siódmaków.** Zebranie byłych żołnierzy 7 pułku Strzelców Wlkp. odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm., o godz. 17,30 w Poznaniu w lokalu p. Heyduckiego, ulica Masztalarska 8.

## telegramy

**Warszawa**, 13. 5. (PAT). Dnia 12 bm. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego **prof. dr Wojciech Świętosławski wyjechał do Rzymu** w charakterze przewodniczącego delegacji polskiej na międzynarodowy kongres chemiczny **w celach czysto naukowych.**

**Warszawa**, 13. 5. (PAT). Dnia 11 bm. zmarł w Warszawie, po dłuższej chorobie, **ś. p. Kazimierz Wóycicki,** znany historyk literatury, ministerialny wizytator szkół.

**Warszawa**, 13. 5. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych **odebrało debit pocztowy niżej wymienionym drukom, ponieważ w treści swej zawierają cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym,** a mianowicie: czasopismu „Narodna Gazeta", wydawanemu w języku ruskim w Winnipeg oraz książce p. t. „A Wayfarer in Estonia, Latvia and Lithuania" O. Davies, wydanej w języku angielskim w Londynie.

**Warszawa**, 13. 5. (PAT). Rzemiosło polskie bierze, jak wiadomo, udział **na międzynarodowej wystawie rzemiosła w Berlinie.** Prace organizacyjne i przygotowawcze rzemiosła polskiego na wspomnianej wystawie zostały już ukończone. W najbliższych dniach udadzą się do Berlina kierownicy działu polskiego wystawy, aby na miejscu dopilnować właściwego rozmieszczenia eksponatów.

**Warszawa**, 13. 5. (PAT). Związek Oficerów Rezerwy R. P., który rozpoczął swoją działalność jeszcze w r. 1922, ukończył w roku ubiegłym **15-lecie swego istnienia.**

W związku z tym odbędzie się we Lwowie w dn. 26—28 maja rb. **jubileuszowy walny zjazd delegatów,** który — sądząc po liczbie dotychczasowych zgłoszeń — budzi bardzo żywe zainteresowanie.

**Śmierć w „biedaszybie".** Podczas wydobywania węgle z biedaszybiku w Niwce pod Sosnowcem, ulegli zatruciu wydobywającymi się spod ziemi gazami robotnicy Kamiński i Rupela. Mimo natychmiastowej pomocy obaj robotnicy ponieśli śmierć.

## Ofensywa japońska rozwija się zwycięsko.

**Tokio**, 13. 5. (PAT) Chińskie prawe skrzydło na froncie Suczau zaczęło się załamywać. Wojska japońskie, nacierające w kierunku południowym z Tanczeng, znajdują się obecnie w odległości zaledwie **12 km na północ od Sinanczen.**

Kolumny japońskie po zajęciu Langtsehu i Peihutao w odległości 20 m na północny zachód od Taczengu, obecnie **nacierają na Sinanczen.**

Dwie chińskie dywizje na południe od Mataoczen, 10 km na zachód od Taczengu, **zostały rozbite** po przecięciu przez wojska japońskie dróg, które pozwalały im na dokonanie odwrotu.

Oddziały japońskie, działające w zachodnim Szantungu, zajęły Juczeng.

## Niemcy szkolą Chińczyków przeciw Japończykom.

**Szanghai**, 13. 5. (PAT) Agencja Domei donosi z Hankou, że w okolicach tego miasta jest formowana i szkolona półmilionowa armia chińska. **Armię tę formuje wojskowy doradca b. rządu nankińskiego, niemiecki generał von Falkenhausen przy pomocy 60 cudzoziemskich oficerów.** Sztab gen. v. Falkenhausena znajduje się na terytorium dawnej koncesji japońskiej w Hankou.

## Kurator okręgu szkolnego został odwołany z Wołynia.

**Warszawa**, 13. 5. (PAT). Kurator okręgu szkolnego wołyńskiego dr Eustachy Nowicki, złożył podanie na ręce ministra W. R. i O. P. o udzielenie mu urlopu i urlop ten otrzymał. **Po skończeniu urlopu kurator Nowicki nie powróci na swe dotychczasowe stanowisko,** lecz zostanie przydzielony do centrali ministerstwa.

Kuratorium wołyńskie ma objąć **p. Seweryn Maciszewski,** naczelnik wydziału prezydialnego ministerstwa (b. kurator Z. N. P. — ten, który oddawał Z. N. P. w ręce dotychczasowych władz. — Red.)

## Spalił się doszczętnie kościół w Sarnowie.

Z okolic **Grudziądza** donoszą nam: **W nocy z 11 na 12 bm. wybuchł pożar w kościele parafialnym w Sarnowie w pow. chełmińskim, gdzie proboszczem jest ks. Marcinkowski. Pastwą płomieni padło całkowicie wewnętrzne urządzenie kościoła, tak, że pozostały tylko nagie mury świątyni.**

Zastanawiającym jest fakt, że na miejsce pożaru nie przyjechała ani jedna straż pożarna, tak z terenu powiatu jak i z bliskich miast — Grudziądza i Chełmna. Ochotnicza straż pożarna z Chełmna tłumaczy się tym, że **nikt nie zawiadomił jej o pożarze.**

# Bydgoszcz w dniu żałoby.

(hk) W żałobie narodowej z okazji trzeciej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, Bydgoszcz brała taki sam udział jak wszystkie inne miasta i wsie polskie. Na gmachach publicznych i domach prywatnych powiewały chorągwie narodowe, spowite kirem, okna wystawowe wielu sklepów pięknie udekorowano, przed tablicą pamiątkową na Gdańskiej 92 i przed pomnikiem Marszałka przy Szkole Podchorążych ustawiono dekoracje z zieleni.

O godz. 10 w kościele farnym odprawiona została **uroczysta msza żałobna,** w której wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa, poczty chorągwiane organizacyj społecznych oraz liczne rzesze wiernych. Formacje wojskowe garnizonu bydgoskiego wzięły udział w nabożeństwie żałobnym, odprawionym w tym samym czasie przez ks. kan. Szackiego w kościele garnizonowym.

O godz. 17 odbyła się w Teatrze Miejskim **akademia żałobna,** urządzona przez oddział bydgoski Związku Legionistów. Widownię wypełniła liczna publiczność z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych na czele. Na scenie wśród pięknych dekoracyj stało popiersie Marszałka Piłsudskiego. Program akademii rozpoczęły transmitowane przez radio wspomnienia Artura Śliwińskiego o Marszałku Piłsudskim. Po odczytaniu przemówienia Marszałka o Pomorzu, podchorążowie deklamowali kilka wierszy okolicznościowych, a chór kolejarzy „Hasło" pod dyr. p. Wittstocka odśpiewał dwie pieśni. Chwilą skupionego milczenia zakończono akademię.

Obchody i akademie urządziły również różne organizacje i stowarzyszenia. Wyróżniła się starannie przygotowanym programem i licznym udziałem słuchaczy **akademia ogniska dyrekcyjnego K. P. W. okręgu Śląsk—Bałtyk.**

O godz. 19 przeszły przez ulice miasta **przy wtórze werbli oddziały wojskowe.** O godz. 20,45 wysłuchano na Rynku myśli Marszałka, transmitowane przez megafony. Na znak syren fabrycznych w chwili zgonu Marszałka **zamarł na trzy minuty ruch uliczny w całym mieście.** Moment to był imponujący.

# Trzeba pamiętać.

Już pierwsze dni ciągnienia czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej przyniosły szereg wielkich wygranych, które zasiliły gotówką mieszkańców rozmaitych okolic kraju.

Dzięki podziałowi losów na pięć części, zamiast dawnych czterech, wzrosła też znacznie liczba wygrywających, dla których otworzyła się nowa, szczęśliwsza karta życia.

Duży odsetek wśród wygrywających stanowią panie. Tak np. kwotą stu tysięcy złotych, która padła na nr 68350, podzieliły się trzy mieszkanki Łowicza, Mrozów i Mogilna oraz dwóch graczy z Ratna i Waganica. Podobnie i wygrana 75.000 złotych (na nr 94409 przypadła w udziale warszawiance, krakowiance i lwowiance, dwie zaś „piątki" znalazły się w rękach przedstawicieli armii.

Na fotografii widzimy jedną z łowiczanek, p. Irenę Mosiewiczównę, wraz z gronem koleżanek i kolegów biurowych była ona właścicielką 1/5 losu nr 68350 i to właśnie tej piątej części, która by nie mogła wygrać, gdyby utrzymano nadal podział na cztery części.



Męska połowa rodzaju ludzkiego osiągnęła większość wśród współwłaścicieli losu nr 3025. Kwotą pięćdziesięciu tysięcy złotych podzielili się robotnicy łódzcy.

Ponieważ szczęście tak sprzyja paniom, powinny one pamiętać, przed wyjazdem na letnisko, o zaopatrzeniu się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii. Zrobić to mogą zaraz, gdyż losy są już u kolektorów. Zwłaszcza te osoby, które mają upatrzone numery, powinny się pośpieszyć, by je kto nie uprzedził.

# „Murzynek" aresztowany na sali sądowej

## Żałosny koniec biura wywiadowczego „Detektyw".

Już od kilkunastu lat przebywa w Bydgoszczy pochodzący z Poznania, znany na naszym terenie jako „murzynek" **52-letni Walerian Bodanowski,** który przez długie lata zatrudniony był jako kelner w różnych lokalach śródmieścia, a później z powodu wielkiego bezrobocia w swym zawodzie przerzucił się na inną „branżę". Założył sobie biuro wywiadowcze pod nazwą „Detektyw" przy ul. Cieszkowskiego, starając się robić konkurencję policji śledczej i adwokatom. Było to po prostu biuro „do wszystkiego" pod hasłem „aby żyć... i utrzymać się na powierzchni życia".

Władze administracyjne niechętnym okiem spoglądały na działalność tego przedsiębiorstwa i w końcu poleciły „Detektywa" zamknąć. Fatalnym zbiegiem okoliczności niemal równocześnie wpłynęło na Bodanowskiego doniesienie karne o oszustwo na szkodę niejakiej Marii Lange, którego miał się dopuścić przez to, że wyłudził od Langowej 38 złotych za napisanie wniosków w sprawie przyspieszenia wypłaty wyskarżonej renty i w sprawie tej żadnych czynności nie podjął, oraz oskarżony był o występek z art. 9 i 10 ustawy o biurach i pisania podań, gdyż pobierał opłatę za wykonanie czynności, nie mając ku temu zezwolenia władz administracyjnych. Oskarżony, który bronił się tym, że nie wziął pieniędzy za napisanie wniosku, lecz za czynności wywiadu, skazany został przed sądem grodzkim w Bydgoszczy na **trzy miesiące aresztu i 50 zł grzywny.**

Od tego wyroku Bodanowski założył apelację i rozprawa odbyła się we wczorajszy czwartek ponownie przed sądem okręgowym. Sędzia Kulesza podwyższył oskarżonemu znacznie karę a mianowicie na **8 miesięcy więzienia i 100 złotych grzywny** i z uwagi, że Bodanowski nie posiada żadnego majątku i istnieje obawa ucieczki, polecił go z miejsca zamknąć. Policjant w kajdankach odprowadził Bodanowskiego do więzienia. Tak smutnej i przerażonej miny nigdy jeszcze nie widziano na twarzy „murzynka".

# Złodziej wykryty przez przypadek.

Od dłuższego czasu z ekspedycji towarowej wzgl. z wagonów ginęły w zagadkowy sposób różne towary. Policja śledcza, której powierzono wykrycie złodziei miała pewne informacje, wpadła na trop sprawców. Pomiędzy innymi zjawiła się w mieszkaniu kolejarza Jana S. przy ul. Batorego. Żona kolejarza, będąc taką wizytą zaskoczona, wzbraniała się otworzyć piwnicę. Kiedy jednak policja przystąpiła do otwarcia przemocą, znalazł się nagle klucz w piwnicy. Znaleziono pięć kruponów skóry. Jak dochodzenia wykazały, pochodziły one z kradzieży ze składu skór, mieszczącego się w tym samym domu, żyda T. Keniga. Kenig w skradzionych skórach poznał swoją własność, nie wiedział jednak nic o tej kradzieży. Przypuszczać należy, że kradzieże dokonywane były od dłuższego czasu. Kolejarz S. będąc zawiadowcą tego domu, za pomocą podrobionego klucza dostawał się do magazynów i wynosił systematycznie całe krupony skór. Właściciel składu orientował się, że giną mu skóry, lecz nie mógł sobie tego wytłumaczyć. Straty na razie nie mogą być obliczone, sięgają jednak kilka tysięcy złotych. Aresztowany S. od kilku dni przebywa w więzieniu śledczym. Do winy się nie przyznaje, twierdząc, że skóry znalezione przy rewizji kupił w pociągu po 5 zł za krupon. Również odnalazła policja odbiorcę kradzionych skór. Śledztwo trwa.

— **Kolejarze!** Jako długoletni członkowie LOPP — korzystajcie z praw, które nabyliście. Zgłaszajcie dzieci do szkół szybowcowych. Wiek wymagany — powyżej lat 16-tu. Zgłoszenia przyjmuje zarząd Kol. Koła LOPP Warsztaty Główne I kl. w Bydgoszczy i sekretariat Koła Szybowcowego przy Aeroklubie Bydgoskim, ul. Marsz. Focha 28, I ptr. we wtorki od godz. 18-tej. Koszty związane z szkoleniem i wyżywieniem — pokrywa LOPP — Obwód Kolejowy DOKP w Toruniu.

## Nareszcie cieplej!?...

### „Mroźni święci" a pogoda.

Dzień wczorajszy, dzisiejszy i jutrzejszy poświęcone są świętym Pańskim Pankracemu, Serwacemu i Bonifacemu, uchodzących za „mroźnych świętych". Nie można powiedzieć, ażeby w tym roku dali się nam oni szczególnie we znaki, gdyż przyzwyczailiśmy się do zimna w maju i uważamy to za objaw po prostu normalny. Podczas gdy wczoraj wczesnym rankiem dachy pokryte były szronem, dziś rano, w dniu św. Serwacego, było nawet całkiem znośnie. Nastąpiło dalsze lekkie ocieplenie, a już całkowitej zmiany na lepsze spodziewać się możemy dopiero od dnia 15 maja, bo jak mówi przysłowie ludowe: „Święta Zofija — ciepło rozwija". Daj Boże, bo pomyśleć: jeżeli będziemy mieli szczęście, to najwyżej 3 miesiące radować się będziemy z ciepłej pogody, czyli tylko 12 tygodni, a wiadomo, jak szybko mija tydzień...

—:—

— **Dancing Polskiego Białego Krzyża.** W niedzielę, dnia 15 maja o godz. 17 dancing na cele Polskiego Białego Krzyża w sali malinowej „Pod Orłem". Przy wstępie dobrowolne datki. O poparcie prosi zarząd Polskiego Białego Krzyża. (8796

— **Polski Czerwony Krzyż** składa niniejszym podziękowanie Bydgoskiemu Domowi Towarowemu za urządzenie rewii mody, dostarczenie kreacji zarządowi kawiarni „Pod Orłem" za udzielenie sali, firmie Formanowski, ul. Mostowa i Rosiński, ulica Dworcowa 18 za bezinteresowne uczesanie pań, prezentujących modele mody damskiej, jako też publiczności za liczny udział i poparcie imprezy. (8812

— **Chochlik drukarski** spłatał nam znowu figla. W artykule wstępnym winno być **Pocztowa** Kasa Oszczędności, a nie Powiatowa. Wiadomo bowiem, że właśnie Pocztowa Kasa Oszczędności wypompowuje kapitały z naszej dzielnicy, które w małej tylko części w formie kredytów wracają.

W rubryce „Pod światło" winno być **marani** — zamiast masoni. Marani są to potomkowie wychrzconych przed wiekami żydów hiszpańskich, w których krew żydowska się odezwała, aby ich zawieść do obozu czerwonych. W masonerii odegrali niepoślednią rolę.

— **Znany tenor Władysław Turzański,** b. artysta opery lwowskiej i warszawskiej, śpiewał z wielkim powodzeniem w Bydgoszczy dnia 10 maja w gimnazjum państwowym im. marszałka Śmigłego-Rydza. Drugi koncert odbędzie się jutro, w sobotę, dnia 14 maja o godz. 12,30 w południe w auli gimnazjum Kopernika. W programie arie operowe i pieśni klasyczne i swojskie. Akompaniuje prof. Wolter.

— **Bezpośrednia komunikacja autobusowa z Poznaniem.** Uwzględniając życzenia kół gospodarczych, władze wojewódzkie, którym podlega nadzór nad ruchem autobusowym, zezwoliły odnośnemu przedsiębiorcy na dodatkowy kurs w komunikacji bezpośredniej Bydgoszczy z Poznaniem. Oprócz autobusu, który wychodzi z Bydgoszczy co wieczór o piątej, z dniem 15 maja wprowadzony zostanie **kurs poranny.** Odjazd z bydgoskiego dworca autobusowego o godzinie 6,20, przyjazd do Poznania na godz. 10. Bilet kosztuje tylko sześć i pół złotego. Poranny i wieczorny autobus jeszcze nie wystarczy. Należy już zawczasu pomyśleć o autobusie, którym by wyjeżdżał z Bydgoszczy **w południe,** ale o tym już zadecydują nowe władze wojewódzkie — pomorskie. Nadmieniamy, że poznańska linia komunikacyjna jako pierwsza na naszym terenie zaprowadziła **stałe audycje radiowe** w autobusie w czasie przejazdu. Dokładny rozkład jazdy znajdą Szanowni Czytelnicy w dziale ogłoszeń.

— **Na Zielone Świątki do Wilna.** Kat. Stow. Młodzieży Męskiej organizuje w czasie od 4—7 czerwca pociąg popularny do Wilna. Uczestnicy korzystają z 75% zniżki kolejowej, to też koszty wynoszą w III kl. tylko 15,50 zł, a w II kl. 22,50 zł — dochodzi 6 zł za noclegi, na karnet zniżkowy w jadłodajniach itd. Wyjazd z Pomorza 4 czerwca. Uczestnicy korzystają z 50% zniżki kolejowej na dojazd do stacyj: Grudziądz — Kornatowo — Chełmża — Toruń — Włocławek (przy zgłoszeniach większych ewtl. Tczew — Gdynia itd.). Zgłoszenia do 28 maja przyjmuje Kat. Stow. Młodzieży Męskiej Pelplin i Kat. Stow. Mężów — Pelplin.

## Odpowiedzi Redakcji

**„Obieżyświatowi".** Instytucja dozorców domowych w Bydgoszczy nie istnieje, za to każdy lokator otrzymuje klucz od bramy. Czas zamykania bramy ustala regulamin domowy, odpadają więc „napiwki" za otwieranie po nocy. Numery domów nie są wieczorami oświetlone, gdyż brak jest u nas takiego przepisu, ale przydał by się.

—o—

Śp. **Józef Mechliński,** w 78 roku życia, w Lubichowie.

†

W czwartek dnia 12 maja 1938 r. zasnęła w Bogu, po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najtroskliwsza, dobra, ukochana matula, najdroższa córka, siostra, szwagierka i ciocia ś. p.

**z Fierfasów**

# Kazimiera Dąbrowska

przeżywszy lat 29.

Eksportacja odbędzie się w niedzielę dnia 15 maja o godz. 16-tej z domu żałoby do kościoła parafialnego. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się nazajutrz o godz. 8.30.

Szubin, Kościuszki 2.

W żalu nieutuleni

8805) **mąż z dziećmi i rodzina.**

†

Dnia 7-go bm. zakończył życie opatrzony Sakramentami św. najdroższy nasz ojciec ś. p.

# Ludwik Dzwonkowski

**em. starosta nieszawski i sępoleński**

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbyły się dnia 9-go b. m. w Nowym Sączu.

8804) **Synowie.**

**Konie tłuste** na rzeź do eksportu kupuje stale **W. Preuss, Bydgoszcz** Dworcowa 84 Tel. 33-55 (5223

**Gwoździe, druty, siatki, narzędzia ogrodnicze** oryginalne Wolf'a **Juliusz Musolff** T. z o. p. 4116 **Bydgoszcz ul. Gdańska 7.**

**OGŁOSZENIE.**

**Poszukuje** się inteligentnej

**POŁOŻNEJ**

która równocześnie objęłaby funkcję higienistki w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Świekatowie. Zgłoszenia kierować należy do **Nadleśnictwa Państwowego Świekatówko,** poczta Świekatowo pow. Świecie, dokąd też należy się zwrócić o warunki uposażeniowe. Do podania dołączyć należy odpis dyplomu położnej, metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia, moralności i obywatelstwa.

8811) **Nadleśniczy.**

**Oszczędzajcie oczy, pieniądze, czas**

używając szkieł dwuogniskowych, równocześnie do czytania i na odległość. Przemyślni, praktyczni Amerykanie, miliony Europejczyków szanujących swe oczy używają tychże.

Bliższe informacje i demonstrowanie u

**St. Zakaszewskiego**

**Bydgoszcz, ul. Gdańska 9,** telefon 10-99.

Usamodzielniony 1906

**Ogłaszajcie w poczytnym „Dzienniku Bydgoskim"**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

## POLECENIA

**25** groszy strona przepisywania maszynie. Twardowska, Sienkiewicza 30. (5245

**Rynkowo** w niedziele i święta koncert. (8827

## SPRZEDAŻE

**Owocarnia** konfitury i wino, zaprowadzona, centrum Gdyni sprzedam, cena 10.000 zł. Westfalewski, **Gdynia** Skwer Kościuszki 19. (8810

**Wózek** dziecięcy Konkon jak nowy. Wileńska 12—1. (5224

**Sypialkę** sprzedam. Plac Piastowski 7, stolarnia. (5238

**Motocykl** Harley z przyczepką, dobry, rejestrowany, tanio sprzedam. Bolesław Kiszewski, Kościerzyna, Młyńska 18. (8823

**Rower** damski, męski, sprzedam okazyjnie. Grunwaldzka nr 45. (8820

**Rower** damski sprzedam. Adres filia. (5236

**Piętrowy** (5225 dom 1800 dochód, cena 8500, wpłata 6.000. Sokołowski, Sniadeckich 52.

**Zakład** fryzjerski damsko - męski dobrze zaprowadzony centrum, sprzedam korzystnie. Chełmno, Marsz. Focha 20. (8759

**Odstąpię** skład delik. - kolonial. w ruchliwym miejscu przy rynku z powodu wyjazdu. Oferty pod „Wyjazd" do filii Dzien. Bydg. (5218

**Dobermanny** 7 tygodniowe sprzedam. Toruńska 118. 5216

**Sprzedam** krowę ciemną, wóz 60 zł. Dembek, dawniej Mik, Białebłota. (8776

**Sprzedam** 80 mórg 8·300, wpłaty 5.000. Trembicki, Toruń. telefon 1337. (8807

**Sprzedamy** kilka wozów roboczych. 4 calowych, w bardzo dobrym stanie. „Przechowo" Młyny i Tartaki Sp. Akc, w Przechowie, powiat Świecie n/W. (8813

**Pianina** Pfitzenreuter. Pomorska nr 27. (5240

**Okazyjnie** sprzedam prawie nowe kompletne umundurowanie pracownika kolejowego. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (8814

**Pierwszorzędny** zakład fryzjerski wraz z 3 pokojowym mieszkaniem, z powodów rodzinnych i wyjazdu na sprzedaż. Zgłoszenia pod „3.000 zł W." (8802)

**Ubranie** męskie latowe, kocioł kuty sprzedam. Kordeckiego 17. 8815

**Citroen** limuzyna w dobrym stanie na sprzedaż zł 1 500. Zbożowy Rynek 6, zakł. fryzjerski. 8794

**Rower** (8799 damski, męski, nowe. Okazja!. Sniadeckich 41-5.

**Kajak** 2 osobowy w motorkiem. Kowalska 4, m. 2. (8791

**Rower** męski w dobrym stanie na sprzedaż. Plac Poznański 5. (8797

**Maszyna** pisania tanio. Pomorska 1 zegarmistrz. 5229

## Repertuar kin bydgoskich:

**KRISTAL:** Dziś w piątek premiera! „Port Artnra" z Danielle Darrieux i A. Wohlbrück. — W niedzielę o godz. 12.30 po raz ostatni „Wrzos".

**MARYSIENKA:** Wielka premiera! „Grzech młodości" z Gladys George. W niedzielę o 12.30 po 54 i 25 gr, „Dama Kameliowa".

**APOLLO:** Dziś w piątek premiera! „Perły i serce" z słynnym śpiewakiem Nino Martini i nadprogram.

**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4: Dziś wielki film polski „Płomienne serca" z Barszczewską, Junoszą Stępowskim i Cybulskim. Nadprogram.

**BAŁTYK:** „Promienie zagłady" oraz „Detektyw z Honolulu" z Charlie Chanem.

## KUPNA

**Worki** od cukru kupuję każdą ilość. Poznańska 1. (8676

**Dom** 8781 kupię około 18000, Oferty Dziennik pod „18 tys."

**Kupię** (8787 kotły drażetkowe, plastyk maszynę, walcówkę stalową do kuwertury, oraz melanżer i inne. Oferty Dziennik pod „Zaraz 43".

**Magiel** w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny. marki fabrycznej do filii Dziennika „Magiel". (5244

## LEKCJE

**Maturzysta** udziela korepetycji. Zgłoszenia ul. Poznańska 14, I. piętro. (8667

**Kursy** pisania na maszynie, stenografii dokładnie tanio. Twardowska, Sienkiewicza 30. 5246

**Przychodnia** potrzebna. Pomorska 42, m. 19, podwórze. (5217

**Fryzjer** damsko męski lub fryzjerka od zaraz dobra siła. Poznańska 19—8. 8775

**Ekspedientka** z branży obuwia, rutynowana w ekspedycji, każdej klienteli. „Heidner", Stary Rynek 20. (5220

**Gosposia** z dobrym, samodzielnym gotowaniem i do lekkich prac domowych. Weyssenhoffa 2—4. 5221

**Służąca** potrzebna. Mazowiecka 3, m. 5. 5215

**Kucharka** na prowincję zaraz. Chwytowo 9—4. 8793

**Malarz** potrzebny. Gdańska 95, m. 3a. 8795

**Młodszy** pomocnik krawiecki potrzebny zaraz na stałe. Balcerowicz, **Gdynia,** Morska 151. (8808

**Dziewczyna** młodsza najchętniej z wioski zaraz potrzebna. Adolfa Kolwitza 23. (5239

**Młodego** dzielnego pomocnika kominiarskiego poszukuje zaraz lub później. Stanisław Górny, cechmistrz kominiarski, Łasin (Pomorze), 8761

**Uczennice** do szycia przyjmie Ścieżka 27, m. 11. (8670

**Dziewczyna** 5247 przychodnia młodsza potrzebna. Dworcowa 68/7.

**Uczciwy** (5235 chłopak lat 16-18 potrzebny. Hotel Gastronomia.

**Gospodarz.** Syn gospodarski samotny jako gospodarz z kaucją potrzebny. Zgłoszenia „Gospodarz". (8824

**Fryzjerka** 5230 potrzebna. Garbary 23.

**Potrzebny** 5234 chłopiec w naukę. Fma Wawel, Dworcowa 11.

**Posługaczka** starsza praniem, prasowaniem, zaraz, 15 złotych. Adres Dziennik. 5233

**Bufetową** restauracyjną poszukuje restauracja „Sportowa," Marsz. Focha. (5248

**Fryzjerka** potrzebna zaraz. Dworcowa 83, Klarkowski. (5223

**Wolne Miasto Gdańsk**

**SOPOTY**

**Zielone Świątki:** Wielki specjalny program.
**10-12 czerwca:** Międzynarodowy turniej w jeździe i skokach.
**Lipiec - Sierpień:** Opera Leśna Ryszarda Wagnera. Międzynarod. wyścigi konne. Turnieje tenisowe i taneczne. Regaty żaglowe. Korso kwiatowe. Rewie mody. (88[illegible]3

**Międzynar. Kasyno - Ruleta - Baccarat - Wolny wywóz wygranych**

Wiadomości i prospekty: Kurverwaltung i Kasyno Sopoty.

## POSADY WOLNE

**Agentów** (4674 do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email" poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14.

**Młodszy** 5191 czeladnik kowalski natychmiast potrzebny. Bydgoszcz, Fordońska 28.

**Dziewczyna** (8763 do pracy domowej z dobrym gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia z odpisem świadectw M. Liskowa, Wągrowiec, ul. Kcyńska nr 7.

**Fryzjer** posada stała. Piotra Skargi 13. 5231

**Posługaczka** 5227 potrzebna. Gdańska 67—4

**Młodsza** pomocnica krawiecka potrzebna zaraz na stałą pracę. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Pomocnica". (8809

**Służąca** (8800 potrzebna. Jezuicka 24-8.

**Kucharka** dobra siła potrzebna. Sniadeckich 9—1. (5228

**Potrzebna** bufetowa do obsługi gości. Zgłoszenia Bar Okocimski, Gdańska 81. 8825

**Do pomocy** kucharza potrzebna zaraz osoba znająca dobrze kuchnię warszawską. Letnisko Rynkowo. 8826

**Pomocnik** fryzjerski, uczeń, potrzebni. Jagiellońska 52. (5243

## POSADY POSZUKUJĄ

**Maturzysta** szuka jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia proszę pod „Zajęcie" do Dziennika Bydg. (8668

## POKOJE WOLNE

**Pokój** niekrępujący. Grodzka 8, m. 13. 8778

**Umeblowany** 8801 niekrępujący. słoneczny, bezdzietnym. Kujawska 56.

**Pokój** dla solidngo pana, wygody, wanna. Wiadomość Pomorska 5, Kawiarnia. (8790

**Niekrępujący** dwuosobowy. Zbożowy Rynek 10—2. (8798

**Pokój** 20 Stycznia 20—8. (5241

**Pokój** osobne wejście, światło elektryczne. Św. Floriana 6—16. (5222

**Słoneczny** osobne wejście. Sienkiewicza 35—6. (5237

**Pokój** inteligentnemu. Toruńska 19, parter. (8822

**Pokój** mały, umeblowany, osobne wejście. Sniadeckich 34—5. (5242

**Frontowy** słoneczny, kuchnia warszawska. Cieszkowskiego nr 8—4. 5206




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**3—2 pokojowe:** kuch. Sniadeckich 31, m. 1.

**4 pokojowe:** kuch. Jana Kazimierza 4.

**2 pokoje** kuchnia od 1. VI. Bronikowskiego 3. 8783

## DZIERŻAWY

**Fabryczna hala** 150 m², biuro, wygody, wolna 1 czerwca. Gdańska 145, właściciel. (5195

**Ogród** 8784 i bufet na sezon letni do wydzierżawienia. 5 śluza.

**Warsztat** 8816 wolny. Kordeckiego 17.

## RÓŻNE

**Jasnowidz** Lewando przyjmuje. Pomorska 42—1. (4900

**Obrączkę** ślubną znaleziono w poniedziałek 9. V. na ulicy Świętojańskiej, odebrać Szczecińska 19, m. 12. (8779

**Wyrządzoną** (8777 krzywdę listem z dnia 12. X. 1937 r. pisanym do firmy Gottlieb Bohm na Kociemskiego Kazimierza z żalem cofam. F. Rosiński.

**Ostrzeżenie** Za wszelkie długi i podpisane weksle mojej żony Anny nie odpowiadam. Brakopp Oskar. 8774

**Zegarek** damski zgubiony od Kordeckiego do Dworca oddać za wynagrodzeniem. Broniszewski, Orła 60/I. (8819

**Chiromantka** przepowiada przeszłość i przyszłość. Emila Warmińskiego 17—4. (5226

**SIŁA PRZYZWYCZAJENIA.**



Motocyklista na pieszej wycieczce.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.